

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA KOP.

25  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Niemcy idą w nieznana przyszłość

Londyn, 3. 8. PAT. Prasa londyńska zamieszcza obszernie wspomnienia o prezydencie Rzeszy Hindenburgu, zaznaczając, że Hindenburg był symbolem przeszłości Niemiec. Obecnie przez skoncentrowanie całej władzy w rękach Hitlera Niemcy zrywają z przeszłością i idą w przyszłość narazie nieznana.

„Times” podkreśla, że Hindenburg odszedł w chwili, kiedy wpływ jego, przedstawiający pewną stałość i ciągłość, był bardziej potrzebny, niż kiedykolwiek. Dla wielu Niemców — stwierdzają pisma — Hindenburg był bardziej centralną i bardziej skupiającą figurą, aniżeli Hitler. Kierownictwo Hindenburga było oparte na szacunku i wdzięczności, jakie otaczały to nazwisko, które urosło do rozmiarów legendy.

„Daily Telegraph” podkreśla, że ze śmiercią Hindenburga znika z Niemiec daleko więcej, niż tylko wielka postać i bohater narodowy. Hindenburg zdaniem dziennika był widomym pomnikiem przeszłości Niemiec, elementem trwałości wśród wszystkich zmian politycznych, jakie się ostatnio dokonały w Niemczech.

„Morning Post” również stwierdza, że śmierć Hindenburga nastąpiła w chwili, kiedy był on tak bardzo potrzebny. Nikt go nie potrafi zastąpić jako symbolu spójności i trwałości. Hindenburg będzie dla historii przykładem — pisze „Morning Post” — jak wielki wpływ na bieg wypadków i na losy ludzkie może być wywierany tylko stałością charakteru.

## „Bez przyczynienia się Hindenburga rząd Hitlera nie doszedłby do skutku”

Temi słowy uczcił Führer zmarłego prezydenta

Berlin, 3. 8. PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którym kanclerz Hitler wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego prezydenta Hindenburga. W przemówieniu tem kanclerz podkreślił ciężką stratę, którą ponieśli Niemcy przez śmierć prezydenta Hindenburga i oświadczył, że bez przyczynienia się prezydenta Hindenburga obecny rząd Rzeszy nie doszedłby nigdy do skutku. Przy tych słowach wszyscy członkowie gabinetu powstałi, oddając hołd pamięci zmarłego. Następnie gabinet uchwalił, że plebiscyt w sprawie połączenia urzędu kanclerza ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy odbędzie się w niedzielę, dnia 19 sierpnia. Formuła podlegająca głosowaniu będzie brzmiała: „Rząd prezydenta Rzeszy jednoczy się z urzędem kanclerza Rzeszy. W wyniku powyższego przechodzą dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na wodza i kanclerza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę”. Przeprowadzenie plebiscytu powierzono ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

### Adolf Hitler — człowiek o największej władzy na świecie

Berlin, 3. 8. PAT. Dekret o połączeniu w rękę Adolfa Hitlera władzy prezydenta Rze-

szy i kanclerza przyjęty został po długich obradach gabinetu w ciągu wczorajszej nocy. Dekret ten stanowi fakt o niezwykle doniosłym znaczeniu dla Rzeszy niemieckiej. Z

## Program uroczystości żałobnych

Berlin, 3. 8. PAT. Uroczystości związane z pogrzebem prezydenta Hindenburga, rozpoczną się w poniedziałek dnia 6 sierpnia w południe żałobnym posiedzeniem Reichstagu, na którym przemówi wódz i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler. Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, dnia 7 sierpnia o godz. 11 przedpołudniem, przed pomnikiem pod Tannenbergiem w pobliżu Olsztynka w Prusach Wschodnich. W nocy z poniedziałku na wtorek zwłoki prezydenta Rzeszy Hindenburga przewiezione będą z Neudeck do Tannenbergu. Podczas uroczystości pogrzebowych 7 sierpnia o godz. 11.45 zawieszony będzie wszelki ruch na jedną minutę w całym Niemczech. Nietylko środki lokomocji, ale również i przechodnie będą musieli zatrzymać się w owej chwili. Minutę rozpocznie bicie dzwonów. Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu transmitowane będą przez radio.

### Kondolencje żydostwa niemieckiego

Berlin, 3. 8. (ZAT). „Reichsvertretung der Deutschen Juden” (Centralna reprezentacja żydostwa niemieckiego) wystosowała do kancelarii cywilnej prezydenta Rzeszy depeszę kondolencyjną spowodowaną zgonem prezydenta Hindenburga. Związek

### Dziś w numerze:

Ozjasz Thon: Może tędy droga...  
Henryk Mann: Oblicze Trzeciej Rzeszy  
M. Kahany: Sierpniowa Konferencja Żydowska  
L. R.: Spacer po prasie palestyńskiej  
Co pisze prasa o ekspozycji premiera Kozłowskiego  
Zet: Notatki polemiczne  
Zmierzch faszyzmu w Anglii  
Wanda Kragen: Nad Czarnym Stawem (feuilleton)

chwila wejścia w życie dekretu przeszła na Adolfa Hitlera pełnia władzy wykonawczej w Rzeszy. Jest on obecnie nietylko wodzem jedynej partii w Niemczech, która posiada ponadto swe własne organa polityczne i wykonawcze, ale również kanclerzem, w którego ręku wyłącznie spoczywają losy państwa i wreszcie prezydentem Rzeszy, a zatem naczelnym wodzem wszelkich sił zbrojnych Rzeszy Niemieckiej. Niewątpliwie jest dzisiaj Adolf Hitler mężem stanu, posiadającym największą władzę na świecie.

### Nagrodzony intrygant

Berlin, 3. 8. PAT. Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler polecił sekretarzowi stanu zmarłego prezydenta Rzeszy Hindenburga dr. Meissnerowi dalsze prowadzenie dotychczasowych agend w biurze prezydenta Rzeszy.

komitantów-Żydów Rzeszy niemieckiej przesłał depeszę kondolencyjną do syna Hindenburga. Jednocześnie związek wydał żałobną enucjację do swych członków. Depeszę kondolencyjną do syna Hindenburga wystosował również „Zentralverein der Deutschen Juden”.

### Żałoba w państwach południowo-amerykańskich

Berlin, 3. 8. (R) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że spowodu zgonu prezydenta Hindenburga prezydent brazylijski Vargas zarządził w całej Brazylii 3-dniową żałobę. Prezydent Guatemali Bbico zarządził w całym kraju 5-dniową żałobę.

### Szczegóły buntu legionistów austriackich w Bawarii

Wiedeń, 3. 8. (PAT). „Linzer Tagespost” donosi z Schönding, że z obozu Weidem w Bawarii uciekło 600 legionistów, którzy w pełnym rynsztunku ruszyli na 17 samochodach ciężarowych ku granicy austriackiej. W R. dysbnie zastąpił im drogę pułk piechoty, któremu udało się zatrzymać 300 legionistów, reszta uciekła. Władze niemieckie zarządziły częściowe zamknięcie granicy niemiecko-austriackiej. Dopiero kiedy niebezpieczeństwo minęło, przywrócono wczoraj mały ruch graniczny.

### DO LETNISK!

UPOMINKI praktyczne po bardzo niskich cenach można zamówić listownie lub przez frachtelara. Towar nieodpowiadający przyjmujemy z powrotem i zwracamy wpłaconą gotówkę.

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oziasz Thon

# Może tędy droga...

Od długiego czasu pierwsza przyjemna wiadomość z frontu palestyńskiego. Odwykliśmy już od miłych wiadomości, a wszystko, co nam z kraju naszej wielkiej, naszej jedynej nadziei przynosi poczta czy telegraf, — brzmi ponuro i nastroja smutno. Raz się sły-ży o zgrai spekulantów, którzy jak te kruki rzucają się na mały kraj, jakby go od razu rozdziobać mieli. Raz słyszy się o niemniej ohydnej zgrai tych, którzy żydowskiego robotnika wypierają z należącej mu placówki pracy, zastępując go tanim robotnikiem arabskim. A to nie tylko palestyńskim Arabem, ale nawet lotnym arabskim elementem, który wiatr nanosi z dalekich i bliskich krajów. A tu znowu dochodzi przysiębiająca wieść o masowej ucieczce żydowskiego robotnika ze wsi do miasta, gdzie zarobki są większe. — Rzecz jasna, że taka ucieczka robotnika, zaprzysiężonego na pewnych sto procent idealizmu, staje się niezmiernie wygodnym usprawiedliwieniem dla kolonisty, do znacznie mniejszego procentu idealizmu zobowiązanego, ażeby zatrudniał dla celów dochodowych robotnika arabskiego. Taki kolonista, który jest jednak w dużej mierze nastrojony kapitalistycznie, z natury rzeczy mniej jest wytrzymały na kosztowny idealizm, aniżeli nim powinien być robotnik jako reprezentant żywiołu czysto idealistycznego. A jeśli się okazało, że nawet przy bojowej mobilizacji robotnika na wieś, znalazła się zaledwie mała stosunkowo grupka czterystu skorych do ofiar w zarobkach, to trudno się dziwić, że taka kolonja, jak Kfar Saba także nie wytrzymała próby ogniowej i coraz większa ilość kolonistów przeszła do roboty arabskiej. Jakkolwiek bądź — wiadomości z tego frontu nie przysparzają zbytniej radości.

A do tego przychodzi główny kąt na froncie wojennym — walka robotników z rewizjonistami na tle morderstwa, popełnionego na Arlosorowie. Toć to istne piekło. Tyle zawziętości z obu stron, tyle mściwości, że się rzeczywiście musiało mieć wrażenie, że wiadomości z tego frontu nadchodzą w linii powietrznej wprost z rowów strzeleckich. A piekielna lokomotywa, która pędziła ciągle naprzód, niewiadomo ku jakiemu celowi, wciąż została podpalana paliwem, dostarczonem przez „Golus”, szczególnie z Polski. W Warszawie i na całym obszarze b. Królestwa i Kresów istotnie stoją przeciw sobie dwa wrogie obozy, a każdy z nich uzbrojony po zęby w najostrzejsze gatunki broni, jest każdej chwili gotowy i skory rzucić się na drugi obóz z zębami i pazurami, niczem dzikie zwierzę rozwścieczone.

A w duszy ciągle się podnosi bolesne pytanie: Czy to wszystko posiada jakiegokolwiek zdolności do budowania? Toć to wściekłość drapieżna, właściwa wyłącznie niszczycielowi. Takie elementy i takie nastroje istniały, tak sobie wyobrażamy, w ostatnich latach samodzielności palestyńskiej, tuż przed utratą wolności państwowej. Pierwej się nawzajem kaleczyły wrogie obozy, a gdy przyszedł wróg, wtedy już tylko miał zadać ostatni cios ażeby ostatecznie złamać i zniszczyć.

Rzeczą i elementarnym obowiązkiem każdego jeszcze przytomnego, jeszcze nie zaślepionego wstrętną partyjną nienawiścią, sjonisty jest, nawoływać bezustannie do zaniechania walk, do chwili choćby rozejmu, a ostatecznie do zawarcia szeregów i jednoczenia. My, starsi sjonisci, pamiętający jeszcze ten wspaniały, żywiołowy polot, jaki ruchowi naszemu i całemu ideałowi nadawał Teodor Herzl, my, którzyśmy włożyli w ten ruch całą duszę, a nie jak to niejeden z dzisiejszych krzykaczy, który wkłada najwyżej trochę dzikiego tupetu, by się dobrać jaknajprędzej

jakiegoś znaczenia, jeśli nie jeszcze głębszej korzyści — powiadam: my, starsi sjonisci szczególnie mocno i głośno upominaliśmy się o zaprzestanie walk bratobójczych i o ponowne scementowanie organizacji sjonistycznej. Wszak tylko jej naród żydowski zawdzięcza to wszystko, co w ostatnich dwu dziesięcioleciach zdobył sobie na świecie. Niechby organizacja sjonistyczna znikła, lub nawet tylko została znacznie osłabiona, tak że nie miała by tej siły uderzenia, co dotychczas, a naród nanowo wpadłby w tę ciemną przepaść, z której się tak długo i tak mozolnie musiał dźwigać.

Hasło dnia tedy jest i było: Zewrzyjcie szeregi! Odbudujcie silną organizację, przynajmniej w takiej sile, w jakiej istniała, zanim ją rozbijaliście w sposób niepomierne zbrodniczy.

Wołanie to skierowane było do wszystkich bez wyjątku partyj i frakcyj, z których się składa organizacja. Żadna z nich nie jest wolna od grzechu i od odpowiedzialności, a zatem żadna nie jest wolna od świętego obowiązku naprawienia zła. I zdawało się, że tylko ta droga prowadzi do celu, jeśli wszystkie frakcje razem zasiadą do „okrągłego stołu” i zaczną rozmawiać ze sobą.

Przynajmy, że to wołanie było jakby głosem na puszcy. Żaden odgłos się nie odezwał. Głucho wszędzie... I smutno się zrobiło na sercu.

Tymczasem całkiem niespodzianie wiadomość dobra: Rewizjonisci zwrócili się do kierownictwa partji robotniczej w Palestynie z propozycją by wysłało swoich zastępców do pertraktacyj celem zawarcia jakiejś ugody, czy nawet celem złączenia się ponownego. — Jednym słowem: potrzeba zjednoczenia zwycięża. Rozkłócone strony widocznie zaczynają odczuwać zgrozę tego „dumnego” stanu wojennego, w który się same wpakowały, a w którym je utrzymują konsekwentnie i świadomie wszyscy podkomendni, czerpiący swój autorytet i swoją władzę wyłącznie z takiego stanu. Trzeba, na ten przykład, przeczytać sobie sprawozdanie ze zgromadzenia, jakie sobie urządzili w Warszawie rewizjonisci na cześć uwolnienia Stawskiego. Toć tam się rozlała formalnie powódź jakiejś niesamowitej i dzikiej złości. Taki Elchonon Lewin wyrzucił formalnie całemi wiadrami pomyje na wszystko, co nie jest w „obozie” — na prawo i na lewo, za siebie i przed siebie, w górę i w dół, gdzie tylko ta wstrętna ślina dostać się może. Jeśli to jest ten Elchonon Lewin, mały i chudy człeczek, którego znam, to faktycznie nie rozumiem, jak się w nim tyle złości i nienawiści mieści. Gdyby jemu oddać na godziłą władzę, toby ze sjonistów poza rewizjonizm śladu nie pozostało, oczywiście, dla takiego „Wodza” tylko w tej zacieklej atmosferze nienawiści i walki istnieje życie, poza nią — niema życia. Bo też co będzie robić ten zadyszany, nieprzytomny fanatyk tam, gdzie się będzie pozytywnie pracowało i budowało? Do tych funkcji on widocznie ani zdolności, ani zamiłowania nie ma.

W ten sposób to się dzieje, że właśnie z „dołu” niema parcia ku zjednoczeniu i złączeniu. Właśnie „dół” podjudza, jątrzy i — walczy. Ale „górze” ostatecznie spostrzegła, że do niczego nie dojdzie, jeśli nie będzie składową częścią jednej wielkiej i zwartej organizacji. Toteż właśnie „górze” wyciąga rękę do zgody. Cześć jej za to, jeśli swoją propozycję rzetelnie i poważnie bierze i jest zdecydowana doprowadzić ją do pełnej realizacji.

W chwili, kiedy te słowa piszę, nie jest mi jeszcze znana odpowiedź, jaką dali robotnicy na tę propozycję. Mam głębokie przekonanie że też u nich fanatyzm frakcyjny nie weźmie

góry, a w szczególności, że nie dopuści się do wpływu owych nieszczęsnych działaczy, którzy umieją tylko oddychać w atmosferze nienawiści i kłótni. Mam niepiórną nadzieję, że się takich faktorów wyrzuci po za nawias, a do głosu dojdzie szczytny patryjotyzm sjonistyczny, który wystrzeżać się musi, by nie przenosić naszych naleciałości golusowych na ziemię wyzwolenia. Wszak my nie tylko po kawałek ziemi tam idziemy, ale po całkowitą przebudowę psychiczną i chodzi o to, by nie pozostało z tego, co tylko wewnętrzne zgnębienie i niewola wyhodować może.

Wobec tego należy wyrazić zdanie, że może tędy prowadzi droga do zjednoczenia. Zacznie się od zawarcia pokoju, czy nawet tylko rozejmu między temi frakcjami, które najbardziej są z sobą skłócone, a później pójdzie się coraz dalej. Niema wątpliwości, że dalsze kroki już nie będą przedstawiały większych trudności, jeśli tylko ten pierwszy, najtrudniejszy, będzie zrobiony. Byleby tylko sjonisci z różnemi dłuższymi i krótszemi przydomkami o tem pamiętali, że przydomki są dopiero dodatkami do zasadniczej istoty — zasadniczą istotą jednak jest właśnie sjonizm, i nic innego, jak tylko on. Jeśli sjonizm runie lub stanie jakby sparaliżowany, niezdolny do żadnej pracy pozytywnej, to te wszystkie przydomki ulecą jak ten dym i żadnego śladu po sobie nie zostawią.

Wypadało więc życzyć przedsięwzięciu rewizjonistów pełnego sukcesu, a to jak najrychlej bo istotnie do zbyt długich i drobiazgowych układów ani czasu, ani potrzeby niema.

A pozatem wartaloby wyrazić tylko życzenie, ażeby z żadnej strony nie zostały wysuwane jakieś radykalne warunki. Jedynym warunkiem, jaki może i powinien być postawiony z obu stron, jest tylko — zaprzestanie bratobójczej walki, a temsamem zaprzestanie wzajemnej nagonki i wzajemnego podejrzewania o zdradę sjonizmu. Niech sobie z tej i z tamtej strony frontu powiedzą, że jedni i drudzy są wiernymi sjonistami i niech się zbliżą do siebie jak bracia. Niech rewizjonisci nie żądają żadnej *diminutio capitis* obecnego kierownictwa. Egzekutywa dzisiejsza jest legalnem kierownictwem organizacji i jesteście jej, z tytułu etycznego obowiązku dyscypliny, winni bezwzględne posłuszeństwo. Napadanie tej egzekutywy i wymawianie jej posłuszeństwa musi ustać bezwarunkowo. A tak samo musi z drugiej strony ustać wszelkie traktowanie rewizjonistów jak by „synów marnotrawnych”. Jak się mówi w katolicyzmie: Jedna trzoda i jeden pasterz! Wiadomo, że w tej zasadzie leży niezniszczalność na potęgę katolicyzmu. Uczmy się nareszcie sztuki i tajemnic organizacji. One nie są trudne do pojmwania, ale wymagają dyscypliny, Ach, jak ona nam jest potrzebna! Tylko dyscyplina nas podźwignie, a bez niej jest tylko — Golus, wyłącznie Golus...

## PAMIĘTAJ

przed wyjazdem na letnisko lub do  
uzdrowiska zamówić

### ulgowy (2-gi) egzemplarz „Nowego Dziennika“

pisemnie lub telefonicznie  
(Nr. tel. 102-79)

Cena ulgowa Zł. 4.30 miesięcznie.

Henryk Mann

# Oblicze Trzeciej Rzeszy

Świetny tygodnik satyryczny „Simplicus“, wychodzący w Pradze, wydał obecnie książkę pt. „Das dritte Reich in der Karikatur“, zawierającą sto rysunków najwybitniejszych karykaturzystów europejskich. Do książki tej napisał Henryk Mann następującą przedmowę:

Możnaby ją uważać za antytezę twarzy, ale spływają po niej liczne łzy, a tylko one czynią ją twarzą. Są to zresztą łzy jej ofiar, które są tak samo konieczne, jak jej oprawy, by istnieć mogła Trzecia Rzesza. Bez ofiar niema kata. Ani Trzeciej Rzeszy, jeśli nie chce się jej widzieć w przeważającym typie „człowieka niemieckiego“, konsumującego piwo. Istnieć muszą „synowie ludu“, i to w dostatecznej ilości, którzy na własnej skórze doświadczają, że prawem jest to, co służy ludowi niemieckiemu. Ich męki służą ludowi niemieckiemu, ponieważ są namiastką, zezwalającą żyć aż do najbliższej katastrofy.

Niema regimu, o ile się pamięcią sięga w historję, któryby tylu ludzi unieszczęśliwił, co Trzecia Rzesza. Zmarły Meyrink nazwał ją niejako w przeczuciu — „des deutschen Spiessers Wunderhorn“. A filister niemiecki sto lat na to pracował, zawsze się wściekał ilekroć ktoś żądał od niego natężenia duchowego dla samej tylko prawdy, a nie gwoli temu, by wykazać, że świat stworzony został dla niemieckiego gimnastyka i pijaka. Narodowi profesorowie, którzy największego poetę owych czasów Henryka Heinego, wygnali z kraju, nazywali się Rühls i Fries. Tak chyba i teraz się nazywają i tego samego są pokroju i przez całe sto lat czekał pod maską cywilizacji ten obrzydliwy gatunek człowieka. Teraz wreszcie wyszedł na jaśń dnia i zatruwa atmosferę. Rühls i Fries byli zawsze okrutnymi i odgrazali się śmiercią przez ścięcie toporem każdemu, kto śmiał się z ojca gimnastyki Jahna. Podczas tego prowizorium stuletniego mieli dość czasu, by wymyśleć i inne jeszcze tortury, aż wreszcie doszedłszy do władzy, mogą je urzeczywistnić. Wszystko razem: te wymyślone tortury, zbyt długi okres czekania w pozycji skurczonej dzikiej zwierzyny, czającej się do skoku, nagromadzona trucizna, lubieżność — oto czynniki, które składają się na Trzecią Rzeszę i jej oblicze.

Proszę tylko nie żądać zbyt dużo szczerości. Rühls i Fries coprawda jeszcze wierzyli w swe posłannictwo. Trzecia Rzesza zbyt późno nadeszła i nie wierzy już w nic. Kłamstwo panuje w niej tylko, panowie kłamią za wysokim wynagrodzeniem, a podwładni zadarmo. Pomówmy jeszcze raz o rasie, jak ongiś w maju, — chociaż to się nie opłaca, bo każdy z osobna, począwszy od Führera a skończywszy na najzwyklejszym trabancie, jest przekonany wewnętrznie, że jest tylko bękartem rasowym. A mimoto dostarcza im rasa stale inspiracji do pisania książek, do kastrowania ludzi, do odgrywania komedji przebudowy społecznej i do narzucania się światu obłudnymi groźbami. Po najbliższej klęsce schowają się w mysia dziurę i stanowczo zaprzeczają będą, że są Aryjczykami. Pozostało więc tylko wieszanie Żydów, o ile ci za dobre pieniądze nie kupią sobie nominacyj na honorowych Aryjczyków. Na piśmie niech się jednak niczego nie robi. Dyplom podpisany przez Führera pozostanie jako dokument. Po najbliższej klęsce pozostaną ci Żydzi jako jedyni Aryjczycy i będą musieli odpowiadać za całą wojnę.

Z nauką jest teraz tak, że istnieć może tylko jeden rezultat, a ten był już dany góry, zanim jeszcze wogóle coś zaczęto. Znaczący to: niemieckość jest górą. Czy chodzi o matematykę czy o ornitologję — niemieckość jest górą!

Czem żyje i jak się utrzymuje Trzecia Rzesza? Z organizowania katastrof. Tyle katastrof naraz nie pamiętają w tak krótkim

czasie: Załamała się gospodarka, waluta, całe klasy, poziom życia, intelekt, poglądy na świat i dobre obyczaje. Wszystko to mogło się tylko dlatego załamać, ponieważ jedna rzecz mało była odporna: charakter. Charakter niemiecki był już oddawna niepewny, a z tego korzystała tylko Trzecia Rzesza. Mogła powiedzieć: byliście i tak bez charakteru, a czy jesteście w obozie koncentracyjnym, w obozie pracy, czy też w obozie ćwiczeń wojskowych, jest rzeczą obojętną, bo i tak w stosunku do waszych wartości dobrze wam się powodzi. A więc bacność! Niwelujemy też i w dolnych sferach, a w ten sposób macie swój socjalizm, a więc bacność! Marsz! Zamiast dobrobytu otrzymuje się heroizm i życie niebezpieczne.

Na te dwie rzeczy, na heroizm i życie niebezpieczne są tylko dlatego tak bardzo łakomi, ponieważ to niczego nie kosztuje, chyba — życie drugich. Być heroicznym oznacza dla tego, który to nakazuje, że on sam niczego nie musi umieć ani zdziałać, poza ciągłym pogarszaniem i obrzydzeniem życia ogólnego. Być heroicznym, oznacza dla panujących w Niemczech osobiście: mieć w swym ręku całą broń i być przytem równocześnie wypranym zupełnie z odwagi — na tle ogólnej tępoty, nędzy i zapowiedzi katastrofy mieć przygotowany aeroplan do ucieczki. Żadnych ofiar, przeciwnie, w kraju ostatecznie zubożałym, zdobywać jeszcze wszelkimi drogami miliony — oto cechy tego pokolenia wodzów. Myślą tylko o własnym bezpieczeństwie jak maniacy, podczas gdy drudzy mają „żyć niebezpiecznie“. Żądać wciąż nowych ofiar ludzkich dla utrzymania swej własnej grozą przejmującej impotencji. Utrzymywać cały świat w strachu i lęku — oto typowa potrzeba historyka, tchórzostwo, ale nie energia.

Oblicze Trzeciej Rzeszy mieści się w dwóch rysach: tchórzostwo z energją. W ten sposób przyszła na świat, bez walki, a tylko przy pomocy zdrady. W ten sposób istnieje, zdradziecka, zakłamana, bez cienia szczerości, ale fanatycznie zdecydowana utrzymać się za wszelką cenę. Niech raczej w najgorszym wypadku zapadnie się cały świat z powodu „człowieka niemieckiego“, co na szczęście się nie stanie wbrew świetnie zorganizowanej propagandzie Trzeciej Rzeszy. Ta propaganda dąży tylko do tego, by świat ze strachu przed Trzecią Rzeszą pędził naociep ku swej ruinie. Panowie Trzeciej Rzeszy nie znają świata. Całe ich życie upłynęło między więzieniem, domem obłąkanych i kawiarniami. Oni wiedzą, jak się ludzi przekupuje, jak się chytrze zdobywa broń i do upadku doprowadza słabe charaktery. Jednej rzeczy nie znają — smrotnego końca, jaki czeka dyktatury tak pełne chwałoby, a od wewnątrz gnijące.

Przed laty zbierał berliński przedsiębiorca

## SANATORIUM LEŚNE Dr. SCHWEINBURG ZUCKMANTEL — CZESKI ŚLĄSK

Pierwszorządny fizykalno-dietetyczny Zakład leczniczy dla chorób wewnętrznych, przemiany materji i chorób nerwowych. Umiarkowane ceny ryczałtowe.

## Przed laty dwudziestu

„IST EROEFNET!“...

Pod datą 3 sierpnia 1914 donosi berlińskie biuro korespondencyjne:

Dziś w nocy na granicy prusko-rosyjskiej nastąpił atak patrolu rosyjskiego, który został odparty. Po stronie niemieckiej dwóch ludzi zostało lekko rannych. Straty rosyjskie nie są stwierdzone. Ponieważ więc Rosja zaatakowała terytorjnm państwa niemieckiego, wojna jest podjęta (ist eröfnet).

OFICJALNE WYPOWIEDZENIE WOJNY.  
Petersburska ajencja telegraficzna donosi dnia 3 sierpnia:

Ambasador niemiecki wręczył imieniem swego rządu ministrowi spraw zagranicznych wczoraj o godz. wpół do 8-ej wieczorem wypowiedzenie wojny.

Biuro Wolffa donosi:

Rosyjskiemu ambasadorowi Serbejewowi! wydano jego papiery.

WYMIJAJĄCO...

Berlińskie biuro korespondencyjne donosi dnia 4 sierpnia:

Według doniesienia ze strony miarodajnej, odpowiedź francuska na pytanie niemieckie jest wymijająca.

Zapytanie niemieckie brzmiało: „Jak się zachowa Francja w razie wojny niemiecko-rosyjskiej?“

— Na przełęczu Schlucht stwierdzono nowe naruszenie granicy przez Francuzów. Ostrzeliwano niemiecką straż. Niema strat.

MOBILIZACJA.

Telegramy z dnia 4 sierpnia głoszą, iż mobilizację zarządziły Włochy, Japonja i Turcja.

BOMBARDOWANIE LIBAWY.

Telegram z Berlina pod datą 4 sierpnia:

Mały krążownik niemiecki donosi: Bombardują mały rosyjski port wojenny Libawę. Znajdują się w walce z krążownikiem nieprzyjacielskim. Podłożyłem miny. Port wojenny Libawa stoi w płomientach.

teatralny nazwiskiem Klein dziewczęta z ulicy, dawał każdej po 75 fenigów i tworzył z nich pozornie szlacheczną, korzystnie oświetlaną „wspólnotę ludową“ w rewjachu, z któremi żadne parady na Tempelhofie nie mogły wytrzymać porównania. A potem „ta muszka na górnej wardze“! Jakżesz była wzruszająca u Chaplina, jak światowa u Menjou! Teraz zwyrodniała i siedzi na czemś, co w jaszek Mussolini nazwał ongiś nietyle twarzą, ile obrazą ludzkości.

(tłum. —si)

## ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie od 20 maja do 30 września b. r. ulgowy abonament, udzielając na drugi egzemplarz

**50% zniżki z ceny prenumeraty**

Każdy prenumeratorem może zatem zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko i t. d.

Ulgowy abonament drugiego egzemplarza kosztuje w naszej Administracji Zł 3.30 plus koszt przesyłki Zł 1.—, razem **Zł 4.30** miesięcznie.



# Wycieczka do Palestyny

w październiku b. r.

Informacyj udziela Biuro Organizacji Sionistycznej w Krakowie, ulica Dietla 107. — Telefon 108-84

## Sierpniowa Konferencja Żydowska (Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa w sierpniu

Dookoła zwołanej do Genewy na 20 sierpnia b. r. przez Komitet Delegacji Żydowskich Konferencji rozwinęła się w polsko-żydowskiej prasie dyskusja, która świadczy o pewnej dezorientacji, wywołanej przez szereg bądź nieścisłych bądź tendencyjnych informacji na ten temat. Konferencja ta nie stoi w żadnym formalnym związku z oddawanym projektowanym Żydowskim Kongresem Światowym i nie jest bynajmniej — jak to pisano — trzecią przygotowawczą Konferencją do tego Kongresu. Główną przeszkodą w zwołaniu przewidzianego na bieżący rok Światowego Kongresu Żydowskiego był brak zgody w tej materji wśród żydostwa amerykańskiego. Amerykańscy inicjatorzy dwóch uprzednich genewskich Konferencji „przygotowawczych” zrezygnowali zatem narazie ze swych planów zwołania Kongresu na rok 1934 i postanowili skoncentrować swoją pracę przede wszystkim na przeprowadzeniu wewnętrznej organizacji żydostwa amerykańskiego. Mają oni nadzieję, że w kwietniu 1935 roku będą mogli stworzyć w Ameryce, w drodze wyborów i na podstawie wewnętrzno-amerykańskiego programu wyborczego, jednolitą reprezentację całego albo przynaj-

żydostwa amerykańskiego. Dopiero po przeprowadzeniu tej reorganizacji wewnętrznej będzie żydostwo amerykańskie odpowiednio przygotowane do udziału w projektowanym Światowym Kongresie Żydowskim. To postanowienie odpowiedzialnych przywódców żydostwa amerykańskiego zasługuje na pochwałę i powinno Żydom innych krajów, szczególnie Polakom, posłużyć za wzór godny naśladowania. Jest bowiem jasnym, że najważniejszym warunkiem przedwstępny zwołania prawdziwie reprezentacyjnego Światowego Kongresu Żydowskiego jest przeprowadzenie wewnętrznego zespolenia społeczeństw żydowskich w każdym poszczególnym kraju, co stać się może tylko w oparciu o wspólny program krajowy, dostosowany do specyficznych warunków i potrzeb każdego poszczególnego państwa. W bardzo wielu krajach posiadają już Żydzi — przeważnie w ogólnokrajowych związkach gmin — swoją jednolitą wspólną reprezentację. Brak jej jednak właśnie w największym skupieniu żydowskim, tj. w Stanach Zjednoczonych P. A. Stworzenie takich jednolitych reprezentacji krajowych dla celów polityki wewnętrznej umożliwi dopiero stworzenie odpowiednich reprezentacji zewnętrzno-politycznych na Kongres Żydowski.

Czy wobec tego twierdzić można, że Kongres Żydowski jest „pogrzebany”? Bynajmniej. Tylko tyle, że data jego zwołania została o rok do dwóch lat odroczone, gdyż okazało się — co trzeźwo myślący obserwatorzy życia żydowskiego już dawno przewidywali — że historyczny proces wewnętrzno-żydowskiej konsolidacji w niektórych krajach nie dobiegł jeszcze do mety. Można jednak z zadowoleniem stwierdzić, że w łonie żydostwa amerykańskiego — którego rola w przyszłym Kongresie Żydowskim musi być czołową — konsolidacja czyni pocieszające postępy i byłoby dlatego szaleństwem chcieć jej przeszkodzić przez naleganie na zbyt wczesne przeprowadzenie wyborów na Światowy Kongres Żydowski.

Nie znaczy to oczywiście, by w międzycz-

nie miała albo wogóle mogła ustać wspólna polityczna, gospodarcza i społeczna akcja w obronie tak ciężko dziś wszędzie zagrożonych praw żydowskich w golusie. Pracą tą zajmuje się już od 15 lat Komitet Delegacji Żydowskich, w którego skład wchodzi posłowie i przedstawiciele żydowscy z Francji, Rumunii, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Włoch, Austrii, Łotwy i Palestyny i z którym współpracują ściśle przedstawiciele żydostwa amerykańskiego z Egzekutywy „American Jewish Congress”. Zeszłoroczna Światowa Konferencja Żydowska w Genewie powierzyła zresztą wykonanie swoich politycznych rezolucyj i wszelką dalszą pracę polityczną na forum zagranicznym Komitetowi Delegacji Żydowskich, którego obecny prezes Dr. Nachum Goldmann jest równocześnie Generalnym Sekretarzem Egzekutywy Kongresu Światowego. Jest zatem zupełnie naturalnym, że Komitet Delegacji Żydowskich po jednorocznej przerwie zwołuje na naradę polityczną do Genewy przedstawicieli żydostwa wszystkich krajów, by zdać sprawę ze swojej działalności za rok ubiegły i by uradzić wspólnie z nimi dalszy plan działania.

Prowizoryczny program obrad Konferencji, która trwać ma trzy dni, został już ogłoszony. Obejmuje on kilka najważniejszych aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych żydowskiej diaspory i da przywódcom żydostwa poszczególnych krajów sposobność do gruntownej wymiany poglądów i do powzięcia odpowiednich konkretnych postanowień. Byłoby pożądanym, by Konferencja skoncentrowała swoją uwagę na nadające się raczej do poufnej wewnętrzno-żydowskiej dyskusji sprawozdania i projekty rezolucji, jakie przedłoży jej Komitet Delegacji Żydowskiej niż na czysto retoryczne manifestacje zewnętrzne. O ile nam wiadomo, nie leży w intencji inicjatorów tej Konferencji nadanie jej charakteru jakiegokolwiek zakrojonej manifestacji protestacyjnej, przeciwko hitleryzmowi i antysemityzmowi



SOBOTA, 4 SIERPNIA

Kraków. (340.8) 6.30 Audycja poranna, 7.25 Program na dzień bieżący, 7.30 Wiadom. bież., 10 Uroczyste powitanie uczestników 1-szej Kadrowki przez Radę Miejską Krakowa, 11.30 Transmisja z poświęcenia domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach — w Krakowie, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Transmisja z Warszawy, 13.05 Płyty, 14 Transmisja z Warszawy i Lwowa, 17.50 Płyty gramof., 18 Nabożeństwo w Wilnie, 19 Rozmaitości i komunikaty, 18.10 Program na dzień nast., 19.15 Płyty, 19.50 Transmisja z Warszawy, 19.55 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Transmisja z Warszawy, 20.30 „Co się dzieje w świecie?”, 20.40 Transmisje z Warszawy i Poznania.

Lwów. (377.4) 14.05 Repertuar teatrów lwowskich i komunikaty, 17 Wesoła audycja dla dzieci pt.: „Trzy świnki”, 19.55 Lokalne wiadomości sportowe.

Warszawa. (1845 m) 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Główny, 7.05 Dziennik poranny, 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna, 7.20 Chwilka pan domu, 7.25 Program na dzień bieżący, 7.30 Rozmaitości, 10 Powitanie uczestników kadrowki (Transmisja z Krakowa), 11.30 Transmisja z poświęcenia domu im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach (Trans-

## NADESŁANE

**Dr. Feliks Grünbaum**

sekund. szpitala żyd.

spec. chorób ucha, nosa i gardła

Kraków, Starowiślna 64. Telefon 160-98

powrócił

255kr

**Dr. Henryk Freundlich**

ordynuje jak zwykle (cały rok)

Krynica, willa „Maria“

## DOM ZDROWIA

w Krakowie, Siemiradzkiego 1  
Telefon Nr. 106-09. — Pobyt 12 do 17 zł.

**Panu Drowi B. OSIEKOWI,**

lekarzowi chorób dzieci, Rynek Gł. 24, asystentowi szpitala św. Ludwika, kierownikowi oddziału noworodków przy klinice prof. Szymanowicza w Krakowie, za wyratowanie naszego 8-dniowego syna z ciężkiej choroby i za troskliwą, bezinteresowną opieką serdecznie dziękują

4472g

SZ. MANDELBAUMOWIE.

Taka manifestacja byłaby w dzisiejszej chwili zupełnie zbytecznym anachronizmem, już choćby z tej prostej przyczyny, że Trzecia Rzesza i sam Hitler objęli sami rolę manifestantów antyhitlerowskich, przekonywując swoimi ostatnimi wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznymi akcjami świat cały o nikczemnym barbarzyństwie swoich rządów.

Niebezpieczeństwo hitleryzmu jako wroga cywilizacji zachodniej i pokoju uświadomiło się wreszcie całemu światu. Żydzi będą w Genewie mogli raczej z smutną satysfakcją światu przypomnieć, że ostrzegali go na czas, ale niestety daremnie. Nie ulega wątpliwości, że hasło moralnego i materialnego bojkotu Trzeciej Rzeszy, które Konferencja Żydowska ponownie zaproklamuje i wykonaniu którego Żydzi wszystkich krajów poświęcać się będą musieli nadal ze zdwojoną energią, znajdzie obecnie w nieżydowskiej opinii publicznej pełną aprobatę i wszechstronne poparcie.

M. KAHANY

misja z Krakowa), 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron., 12.03 Wiadom. meteorologiczne, 12.05 Przegląd prasy, 12.10 Muzyka lekka, 13 Dziennik południowy, 13.05 Płyty gramofonowe, 14 Wiadomości o ekspozycji polskiej, 14.05 Wiadomości gospodarcze, 16 Koncert orkiestry wiejskiej, 17 Transmisja z Lwowa: Wesoła audycja dla dzieci, 17.25 Muzyka jazzowa, 17.50 Płyty, 18 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 19 Rozmaitości, 19.10 Program na dzień następny, 19.15 Płyty, 19.50 Wiadomości sportowe, 20 Koncert Chopinowski, 20.30 Odczyt w języku nowogreckim pt. „Zjazd do kopalni na Górny Śląsk”, 20.40 Pieśni ludowe, 21 Transmisja z Gdyni, 21.02 Dziennik wieczorny, 21.12 Muzyka lekka, 22 Pogadanka aktualna, 22.10 Audycja regionalna z Poznania, 23 Wiadomości meteor., 23.05 Polacy z zagranicy uczestnicy zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie, 23.10 Muzyka tan.

Katowice. (395.8) 19 Skrzynka pocztowa Cioci Hęci dla dzieci, 19.15 Koncert mandolinistów, 19.55 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Wiedeń. (508.8) 15.15 Lekcja włoskiego, 15.45 Odczyt, 16.50 Odczyt, 17.15 Koncert popul., 18.35 Odczyt, 19.35 Pieśni i arje, 20.15 „Mädchen im Mond“ operetka, 22.50 Lekka muzyka wiedeńska, 23.50 Orkiestra dęta.

Paryż. (15649) 10.15 Transmisja z Vichy, 12 Muzyka lekka, 15 Program dla dzieci, 18.55 Pogadanka 20 „Ali Baba“ operetka, 22.30 Muzyka taneczna.

Mediolan (368.6) 13 Trio Chesi-Zanardelli-Cassone, 17.10 Transmisja z dancingu, 20.45 Wieczór muzyki współczesnej.

# ZYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA

przyjmuje WPISY w godz. od 9—1 i od 5—8. — Tel. 164-40.

Uwaga! od 15 SIERPNIA  
— w nowym lokalu — STRADOM 10.

Szkoła mieści s ę w 18-tu obszernych i jasnych salach.

## Spacer po prasie palestyńskiej

ZAMKNIJMY TĘ PONURĄ KARTĘ...

Prasa palestyńska po wyroku w procesie Stawskiego przedstawia z wyjątkiem „Dawaru”, jednolity obraz. Dominuje w niej motyw: dosyć!, dość już było walki, dość rozdźwięków, zacznijmy nową erę harmonijnego współżycia, wzajemnego porozumienia i tolerancji. W tym duchu pisze nie tylko „Dor-Hajom”, lecz także sympatyzująca z lewicą „Haarec”, a oba te największe dzienniki palestyńskie pełne są nawoływań, apelów wzywających do wewnętrznego pokoju. Itamar Ben Awi pisze nawet list otwarty do Uyszki w tej sprawie żąda od niego, by rzucił na szalę cały swój autorytet i zapobiegł kontynuowaniu walki. — Inaczej zareagował na wyrok organ palestyńskiej partii pracy „Dawar”. Artykuły tam zamieszczone bezpośrednio po wyroku jerozolimskim stanowią dokumenty, które nieprędko ulegną zapomnieniu. Jeśli kiedyś zajdzie potrzeba cofnięcia się ze stanowiska zajętego przez Mapa w procesie Stawskiego, to artykuły te będą stanowić niemałą przeszkodę. Są bowiem wielkim błędem politycznym i wywołują nawet u sympatyków tego obozu surową krytykę. Na szczęście rozdział zatytułowany: sprawa Stawskiego zbliża się już do końca, a uchwała całej prasy palestyńskiej, by więcej nie rozstrząsać spraw procesu, by zamknąć tę ponurą kartę odpowiada najgłębszym życzeniom opinii palestyńskiej. Jest to poniekąd „zawieszenie broni”, które w tej sytuacji napewno może przynieść tylko pożytek.

### PESYMIŚCI I OPTYMIŚCI.

Często słyszy się ostatnio słowa wyrzutu i żalu pod adresem nowej emigracji żydowskiej. Do Palestyny przybywają bowiem ludzie nieprzygotowani albo nieodpowiednio przygotowani do celów, jakie nam przyświeca przy odbudowie Palestyny. Dotyczy to strony ekonomicznej nowej emigracji, ale przede wszystkim najwięcej zarzutów wywołuje fakt, że pod naporem tysięcy nieprzygotowanych emigrantów ginie gdzieś w ukryciu wielki dorobek kulturalny nowej Palestyny. Pesymiści rozdierają szaty i żalą się, że w Palestynie słycać wszystkie języki świata a dźwięki mowy hebrajskiej są coraz rzadsze. Złośliwi ukuli nawet termin o „Wieży Babel”.

Optymiści spoglądają naogół z pogodą na obecną, swoją drogą bardzo przykry stan rzeczy i przytaczają jeden walny argument: „Nie martwmy się — mówią — że dziś Palestyna jest pod względem językowym Wieżą Babel. Każdy Żyd, przybywający do Palestyny jest nam drogi i bliski, zwiększa nasze siły w Palestynie, umacnia nasze pozycje. A nasz dorobek kulturalny? Popatrzmy na statystykę szkół: W r. 1920 mieliśmy 12.830 uczniów w szkołach hebrajskich, a liczba tych szkół wynosiła 137. Dziś mamy 38.337 uczniów, a liczba szkół wzrosła niepomniernie. Posiadamy bowiem 141 szkół ludowych, 10 szkół rolniczych, 13 szkół średnich, 2 wyższe uczelnie, a we wszystkich tych szkołach młodzież kształci się wyłącznie w języku hebrajskim.

Pokolenie dzisiejsze jest może stracone dla kultury hebrajskiej, ale następne pokolenie, ale dzisiejsza młodzież, kiedy za kilka czy kilkanaście lat wejdzie w życie, będzie stu procentowo hebrajska. Trudno rozstrzygnąć, kto ma rację, optymiści czy pesymiści. Nie można jednak zaprzeczyć, że statystyka

szkół hebrajskich daje dużo powodu do optymizmu.

### PREMJERA „HABIMY”

Utarł się już zwyczaj w Palestynie, że każda premjera „Habimy” jest poniekąd świętem. Ten jeden z nielicznych dziś na świecie nowoczesnych teatrów ma przecież już swoją sławę, swój styl i kierunek. Niedawno wystawiła „Habima” przeróbkę sceniczną Feuchtwangera „Jud Süß, przyczem nie o mieszkano ze szczególnym naciskiem podkreślić tragedję Żyda niemieckiego. Teraz wystawiła Habima nową sztukę z tego samego cyklu.

Tytuł jej brzmi „Profesor Manheim” a jest ona faktycznie żywą kroniką, której bohaterów można dziś często spotkać w Tel Awiwie. Autor, Hans Scheier, skreślił w dramacie wszystkie kosztowne sceny rzeczywistości żydowskiej w Niemczech. Trzonem zaś dramatu jest tragedja zaasymilowanej rodziny żydowskiej. Sztuka osiągnęła niezwykle powodzenie. Jest przecież żywym odzwierciedleniem tragedji ludzi, którzy tę żywą kronikę dosłownie przeżywali. Ze Habima odniosła i tym razem sukces — nie trzeba dodawać.

### AWRAHAM SZWADRON MA GŁOS

Znany publicysta sjonistyczny, Małopolanin, dr Awraham Szwadron (po shebraizowaniu nazwiska: Awraham Szaron) należy do rzędu tych nielicznych publicystów hebrajskich, którzy ujmują najważniejsze zagadnienia życia żydowskiego w Palestynie z niezwykłym umiarem. Awraham Szaron jest idealistą czystej wody. Pierwszy poszedł na pikietę do Kfar Saby, by bronić pozycji robotników żydowskich, a przy każdej pracy ogólnonarodowej daje przykład swoją ofiarnością i oddaniem dla sprawy. Potrafi zaś tak pisać, że nawet w zaostrzonych stosunkach międzypartyjnych Palestyny, — łamy wszystkich dzienników stoją dla niego otworem nie mała też sensacją był fakt, że Dor-Hajom” a więc organ zbliżony do Związku Rolników żydowskich zamieścił cykl jego artykułów wymierzonych przeciwko... Związkowi, a w obronie stanowiska robotników żydowskich. Awraham Szaron polemizował bardzo ostro ze stanowiskiem rolników, zbijał ich argumenty, wypowiadając się bezwzględnie za wyłącznym zatrudnianiem robotników żydowskich przez kolonistów. Wszystkie argumenty rolników są zdaniem jego drobnostką wobec postulatu narodowego, wobec celu, do którego dążymy w Palestynie i o który musimy walczyć.

Jak zawsze tak i tym razem głos Awr. Szaron jest głosem „integralnego” (ulubiony jego termin) sjonisty.

### NAD GROBEM.

W ósmym dniu po śmierci Bialika zgromadziła się nad grobem poety najbliższa rodzina i grupa najbliższych przyjaciół. Brat poety odmówił Kadisz, a dwoje małych dzieci, zamieszkałych w sąsiedztwie Bialika, szczególnie ukochanych przez poetę (Bialik mówił, że to są dwaj jego najlepsi przyjaciele) złożyło na grobie wiązankę kwiatów. Nikt nie wiedział o tej uroczystości, nigdzie nie dano znać, że odbędzie się taka uroczystość, a jednak w dniu tym samorzutnie przybyło kilka tysięcy ludzi na cmentarz, by jeszcze raz spojrzeć na świeżą mogiłę. I znowu jak w dniu pogrzebu żegnano się serdecznie, bez słów, z Bialikiem.

L. R.

Nowości!

Najlepsze! Zdrowe!  
Praktyczne i tanie!

## PEŁNOWATKI

Gilzy (tutki) do papierosów  
w pudełkach po 50 sztuk

Nowości!

### Notatki polemiczne.

#### Kto zwyciężył?

Po przemówieniu prof. Kozłowskiego zaczęto się zastanawiać, czyja właściwie racja zwyciężyła. Czy zwyciężył mały rolnik? No, właściwie tak! Ale w takim razie co oznacza nominacja p. Raczynskiego, konserwatysty, latyfandyisty ziemskiego i b. wojewody poznańskiego? A może zwyciężył przemysłowiec, kupiec, robotnik, urzędnik? Ale w takim razie dlaczego — i t. d...

Szkoda zgadywać. Zwyciężył tylko jeden czynnik: „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Pan premier wystąpił przeciw obecnemu systemowi ubezpieczeń społecznych, przeciw systemowi interwencji zbożowej, przeciw kolonialnym metodom kapitału zagranicznego, przeciw związkom zawodowym, przeciw inflacji i przeciw kupcowi. „Kurjerek” aż się opił „zwycięstwem”.

Patrzcie! Myśmy to mówili od samego początku. Myśmy wskazywali, myśmy walczyli. myśmy zwyciężyli.

Tylko, że się „Kurjerkowi” wydarzył pewien niemiły „wpadunek”. Referent gospodarczy „I. K. C.” wyjechał na urlop, a artykuł o exposé prof. Kozłowskiego napisał jakiś pan, który „na wszelki wypadek” wszystko to, co powiedział prof. Kozłowski, zapisał na rachunek „Kurjerka”. Między innymi także i antygospodarcze wystąpienie p. premiera przeciw kupcowi. „Słusznie wytyka p. premier naszemu handlowi, iż doprowadza do zbytnej rozpiętości cen pomiędzy producentem a konsumentem”. Później czytamy jakieś mętne gładzenia o jakimś „monopolu faktycznym” w handlu i t. p.

Otóż „wpadunek” „Kurjerka” polega właśnie na tem, że nigdy nie występował przeciw handlowi i zawsze twierdził coś wręcz przeciwnego, co powiedział p. premier Kozłowski o handlu.

Co można udowodnić rocznikami „Il. Kurjera Codz.”

### Komuniści...

W artykule naszym p. t. „Głos szefa rządu” pisaliśmy, iż uważamy za wielki błąd polityczny specjalne podkreślenie w exposé p. premiera czynnika żydowskiego wśród „elementów zanarazowanych”.

Ta uwaga nie podobala się wczorajszemu „Czasowi”, który pisze:

Kroniki policyjne i sądowe potwierdzają najzupełniej oświadczenie p. Premiera. Dlaczego tak jest, dlaczego udział Żydów w propagandzie komunistycznej jest ilościowo i jakościowo tak wydatny, nad tem powinny się zastanowić organy żydowskie. Zamiast tego, wolą tę rzeczywistość żydowskiego życia ignorować. I to jest właśnie — wielki błąd polityczny.

Otóż, proszę pana, my tego wcale nie ignorujemy. Walczymy z komunizmem w szeregach żydowskich, tak, jak organizacje polskie walczą z komunizmem w szeregach polskich. Wszędzie są komuniści. Nikt nie policzył jeszcze, ilu ich jest między Żydami, a ilu między nieżydami. Ale to nie ulega wątpliwości, że gdyby prasa żydowska po każdym aresztowaniu komunisty nieżydowskiego rozpisywała się szpaltami o komunizmie między nieżydami, tak, jak to robią niektóre dzienniki, piszące o komunistach żydowskich — wówczas w społeczeństwie powstałoby takie samo złudzenie optyczne odnośnie do wielkości udziału nieżydów w ruchu komunistycznym, jakie istnieje odnośnie do Żydów.

Jesteśmy narodem, i mamy wady i zalety narodu. Przyjaciele nasi podnoszą nasze zalety, bo wiedzą, że z wadami sami walczymy, a wrogowie nasi podnoszą nasze wady, bo chcą wmówić w masę, że nie posiadamy zalet.

I dlatego nazwaliśmy odnośny ustęp przemówienia p. premiera Kozłowskiego — błędem — przepraszam! — wielkim błędem — politycznym.

ZET.

## Filipiny usamodzielniają się



W stolicy Filipin, Manili, odbywają się obecnie narady zebrania narodowego, które opracują konstytucję dla tworzącej się Republiki Filipińskiej.

### NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

# Zmierzch faszyzmu w Anglii

Kilka miesięcy temu jeden z członków angielskiej Izby Gmin postawił wniosek, który w związku z agitacją sir Mosley'a i z demonstracjami umundurowanych zwolenników angielskiego „führera“ nawoływał parlament do uchwalenia ustawy, wzbraniającej noszenia uniformów partyjnych. Rząd zbagatelizował wniosek i wnioskodawcę, uważając za rzecz niegodną poważnej instytucji zajmowanie się taką białostką, jak partja sir Mosley'a. Izba zaś powitała wniosek głośnym śmiechem, posłowie wszystkich trzech partyj jednomyślnie wypowiedziały się za stanowiskiem i opinią rządu. Nie przyszło nawet do debaty nad niefortunnym wnioskiem.

W kilka tygodni później doszło w gmachu Olympii londyńskiej do znanych zaburzeń i bijatyki krwawej między „koszulami“ sir Mosley'a a opozycją. Policja nie interwenjowała, nie mając po temu uprawnień, choć było jej dość na miejscu. Tym razem nie było już śmiechu na ławach poselskich i interpelacja pod adresem rządu w sprawie biernej postawy policji doszła do skutku i wywołała żywą dyskusję. Odpowiedzialny za policję przedstawiciel t. zw. Home secretary wyjaśnił, że

policja trzyma się tradycji poszanowania wolności słowa na zebraniach, na których nie może interwenjować, o ile zwołujący zebrania nie zażądają sami jej pomocy. Rzecz prosta, że sir Mosley ani myślał o takiej interwencji, chodziło mu przecież o wywołanie pewnego efektu i pokazanie siły, jaką rozporządza jego partja.

W Anglii, gdzie tradycje są jednym z najpotężniejszych czynników społecznych i politycznych, efekt, o jakim myślał sir Mosley obrócił się przeciw niemu samemu. Nietylko parlament, nietylko opinja publiczna, ale i prasa obróciły się przeciw Mosley'owi i jego kohortom. A co najcharakterystyczniejsze w tem wszystkim — odżegnał się od Mosley'a i od faszyzmu protektor jego prasowy, lord Rothermere, właściciel „Daily Mail“ i „Evening News“.

Lord Rothermere nie może powiedzieć o sobie, aby dopisywało mu szczęście, ilekroć postawi na konia w polityce. Stawiał na rewizjonizm węgierski — przegrał; postawił na Mosley'a — przegrał. Miary dopełniły wypadki w Niemczech z 30 czerwca. Tym razem oddech w opinji angielskiej był tak silny i jednolity, że Rothermere zrozumiał, iż aby

**NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT**  
**RECORD CRAVATES**  
 Specjalny skład krawatów  
 Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7.  
 Warszawa, Marszałkowska 137  
 Przepisowe krawaty dla PP. Studentów

wycofać się samemu z fałszywej sytuacji, należy odgrodzić się definitywnie od faszyzmu i Mosley'a. Dał temu wyraz w szeregu artykułów, podanych w formie listów otwartych. Wyrzekł się ostatecznie wszelkiego współdziałania i sympatii dla ruchu, którego przedstawicielem w Anglii jest sir Mosley, zapewnił społeczeństwo (t. j. swoich czytelników), że Anglja nie dojrzała jeszcze do tego, by być terenem i widownią podobnych wydarzeń, jakie miały miejsce w Niemczech.

W ten sposób utracił faszyzm angielski jedyną swoją podporę prasową, a zarazem i finansową, gdyż pomawiani o popieranie materialnego obozu Mosley'a przemysłowcy, w liczbie trzech, złożyli publicznie oświadczenie, iż z ruchem tym nie mają nic wspólnego i żadnych subsydjów udzielać mu nie zamierzają.

Zanim jeszcze sir Mosley zdołał wywyższyć się na stanowisko „führera“ w swoim kraju, już musiał zeń zrezygnować i pogrzebać nadzieje stworzenia organizacji, mającej przed sobą perspektywę na przyszłość. Wina to zresztą nietylko samego Mosley'a, który wybitną indywidualnością nie jest, ale i konsekwencja specyficznych warunków i stosunków angielskich.

### Austrjacki minister spraw zagranicznych



Baron Berger-Waldenegg, należący do Helmhery, dotychczasowy minister sprawiedliwości w gabinecie austriackim, mianowany został ministrem spraw zagranicznych

## Nad Czarnym Stawem

Oczywiście, poszłam tego dnia, w wichrze i słońcu, tą ścieżką, widoczną z mojego okna i z każdego miejsca w Zakopanem. Ścieżka, wrzynająca się w samą głąb gór, a tak wygodną i lekką, jak aleja parkowa. Przez wilgotny chłód lasu, przez odkryty upiór, pośród suchych traw i dzwoniącej zieloności hał, zawiodła mnie ta ścieżka pod stopy Tatr, do Czarnego Stawu.

I tym razem, jak zawsze, ilekroć przestępuję próg moreny i przedemną wynurza się ciemnozielona głębia w dzikim, omszałym kotle skalnym, weszło we mnie, obok zachwyty, który krzykiem cienie się do gardła, uczucie radosnej wdzięczności, że ta woda połykliwa, kolebiąca o brzeg miękkimi falkami i aksamitnym pluskiem, istnieje jeszcze wciąż — taka sama, jednakowa i niezmienna, jak przed wielu laty, kiedy to w szczególnej epoce przedwojennej rozpoczynałam swoje wędrówki po Tatrach. I że istnieją, trwają i stoją szare szczyty dokoła, owiane groźną, skupioną ciszą i mroźnym tchnieniem urwistych żlebów, tak samo dumnie i hardo bodąc błękitny hangar nieba wędrownie balony chmur.

Świat zmienił się ogromnie od tamtych lat spokojnych. Postąpił naprzód po zębatej koleinie dziejów, czy też cofnął się — nie wiem. Chyba nikt z nas, żyjących, nie wie. Wiedzieć będą dopiero potomni, ci, co przyjdą po nas. Za dużo zła jest w obecnym świecie, by poprzez nie dojrzeć kielkujące tu i ówdzie dobro. Świat huczy, jak dzwon

na trwożę, drży i łomocze, jak wulkan przed wybuchem. Rozkołysany dwadzieścia lat temu śmiercionośnymi kulami, nie może dotąd uspokoić się i ścisnąć. Rozgorzały łuną krwi i nienawiści, niesie straszliwy chaos spraw ludzkich w boski ład wszechświata.

Ale tu oto stoją góry — strażnicy wieczności. Nie było jeszcze życia organicznego na ziemi, kiedy już dźwignęły się z jej łona ognistym faldem roztopionych skał i zwołna zastygły. Nie było jeszcze życia na ziemi, kiedy woda i wiatry poczęły wżerać się w granitowe bryły, szarpać je, nadwierać i rozrywać ich kamienną spoiwość. Minęły miliony lat, nim te skalne olbrzymy przybrały dzisiejszą postać. I miną znów lat miliony, zanim żywioł wody i powietrza zetrze je na miazgę i zdruzgotuje zupełnie, temi drobnymi zmianami, których w ciągu jednego pokolenia dojrzeć nie można. Prawdopodobnie do tego czasu nie będzie już na świecie życia i nie będzie ludzi.

Tak się jakoś dziwnie złożyło, że od dni kilku nie czytałam gazet. Nie wiem, czy może znowu w którymś z państw Europy śmieszne marjonetki nie robią śmiesznej „rewolucji“, albo, czy jeden z ludzkich karłów nie zgładził podstępnie drugiego? I nie wiem, w które miejsce chorego globu prześlizgnął się ostatnio ropiejący wrzód fermentu i niepokoju, szukając sobie podziemnego ujścia przy pomocy złych, nieczystych, wszędobylskich sił. Nie wiem o tej całej obłąkanej kołowaciznie, zwanej „życiem ludzkim“, ani o tem, na jaki ślepy tor wtoczył się ludzki pociąg w drodze ku

„wyższym“ celom i przeznaczeniom.

Nie wiem tego wszystkiego i dobrze mi z tą niewiedzą. Przedemną lśnią wyniosłe turnie, opływa je złoty uśmiech pracasów. Kosówka praży się w drgających falach ciepła, pachnie tu ziemia, szpłki i żywica. W dno pawłockiej wody wrastają widzialne góry, podstawami zrosnione z macierzystym trzonym, wiatr tylko maści ich jasny obraz. Jest południowa godzina i cisza. Kto miał iść w góry, ten poszedł już, niema tu teraz nikogo.

Ale nagle, wysoko w błękitie, słyszę warkot samolotu. Srebrny, wielki ptak kołuje nad wierchami, złowrobną smugą pychy przecina świetliste powietrze. Widok olśniewający, jak fantasmagorja. A równocześnie, w tejsze samej chwili, kłójący lęk i ból w sercu. Przypomnienie tych wszystkich, jakże drobnych spraw, które zostawiłam za sobą w nizinach, a które teraz na zwycięskich skrzydłach przyniósł w świat gór latający człowiek.

I już nie słyszę tajemniczego pogwaru jeziora, już nie widzę promiennego kręgu skał. Odwrócona od Czarnego Stawu, poczynam schodzić wdół. Idę wdół, na Krupówki, by kupić gazety. Między linjami frazesów dyplomatycznych i zwięzłymi doniesieniami depesz, kryje się i trzępoce przyszłość i dola człowieka. Jest sierpień, rok 1934, dwu dziesiąta rocznica wybuchu wojny światowej. Choćby się nie wiem jak chciało, zapomnieć o tem nie sposób.

WANDA KRAGEN.

# Co pisze prasa o ekspozycji premiera Kozłowskiego

Nawet śmierć Hindenburga nie odwróciła uwagi prasy polskiej od wielkiego przemówienia p. premiera Kozłowskiego. Prasa ujmuje to przemówienie bardzo rozmaicie. Gazety prorządowe chwają bez zastrzeżeń. Gazety opozycyjne ganią bez zastrzeżeń. Z „okienka“ Gazety Polskiej wychyla główkę taka opinia:

Z mowy premiera Kozłowskiego wynika dla obywateli wyraźna pewność, że dotychczasowa droga walki z kryzysem zostanie utrzymana bez zmiany, jeżeli nie zajdą na świecie jakieś nowe fakty zasadniczego znaczenia, wprowadzające nowe elementy do rachunku.

Pomimo odmiennych pozorów, pomimo kalejdoskopu wydarzeń we wszystkich pięciu częściach świata — nie nastąpiło dotychczas nic takiego, co by miało przekreślać założenia polskiej polityki gospodarczej wobec przesilenia. Szukanie równowagi na nowym, niższym od poprzedniego poziomie, dbałość o niezahamowanie procesu kapitalizacji wewnętrznej — oto dwie proste przesłanki, z których, jak słusznie mówi p. premier Kozłowski, rodzi się szereg wniosków ogromnego, praktycznego znaczenia.

Te praktyczne przesłanki wyciąga premier Kozłowski bez wahania. Ich nazwy to: równowaga budżetu, siła waluty, niżka cen artykułów przemysłowych, rewizja wysokości taryf kolejowych, rewizja obciążeń publicznych, szczególnie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, definitywne rozwiązanie procesu oddłużania, przede wszystkim w rolnictwie.

„Gazeta Warszawska“ pokrzepiła już onegdaj swych czytelników jednym artykułem, a we wczorajszym numerze rąbie na całego profesor Roman Rybarski:

W przemówieniu p. premiera nie znajdujemy obrazu istotnego położenia kraju. Składa się ono z szeregu fragmentów, nie powiązanych w jedną całość, pozbawionych jednej linii przewodniej. Zapowiada szereg środków zaradczych na kryzys. Jedną są powtórzeniem tego, co się już dotychczas robiło, z małym zresztą skutkiem. Drugie, to zapowiedzi odrabiania własnych błędów.

Jeżeli p. premier podkreśla potrzebę walki z wybujałością cen przemysłowych w związku z kartelizacją, to trzeba stwierdzić, że to zagadnienie nie zostało wogóle rozstrzygnięte w określony sposób. Zwłaszcza się wysokie ceny niektórych artykułów, a równocześnie kartelizacja robi dalsze postępy. Powstają nowe kartele. Chyba nie po to, by obniżyć ceny; po pewnym czasie tym kartelem każe się obniżyć cenę burtową o 5 lub 6 proc. i przedstawi się to jako sukces polityki rządowej.

Kapelmistrz orkiestry endeckiej zaśpiewał basem. Po prawej stronie pulpitu odezwał się jego uczeń, śpiewając — o dźwię! — nie basem, ale cieniutkim dyszkancikiem. „ABC“, organ endecki, redagowany przez młodych uczniów prof. Rybarskiego i Dmowskiego zdradza widoczne zadowolenie:

Pod względem gospodarczym mowa była prostolinijna, konsekwentna i szczerą. Główny nacisk spoczywa w dalszym ciągu na ochronie waluty i równowadze budżetu, przy czym jednak niewyjaśniona pozostała ważna kwestja pokrycia tegorocznego deficytu budżetowego po wyczerpaniu się rezerw z pożyczki narodowej, które służyć miały na cały rok, ale już w ciągu pierwszego kwartału zostały skonsumowane prawie w połowie. A później lekkie zażenowanie:

Przemówienie swoje, transmitowane przez radio p. premier zaczął tonem bardzo mocnym i ostrym, ale w drugiej części mowy brakło mu już oddechu spowodu zbytniego natężenia głosu. Czy podobnie nie będzie i z programem?

Poważny „Kurjer Warszawski“, ocierający się o program endecki, ale jednak piszący z dużym umiarem i odpowiedzialnością, także chwali przemówienie prof. Kozłowskiego.

Obszerne przemówienie p. premiera poświęcone było prawie wyłącznie sprawom gospodarczym. Dotknęło ono zagadnień najistotniejszych, które potraktowane zostały w sposób przejrzysty i pogodny.

Dla tych, którzy spodziewali się oświadczeń sensacyjnych, lub wytknięcia punktów zwrotnych w polityce gospodarczej, którzy łączyli z tem bliżej nieokreślone przeczuła odchyleń czy nachyleń ku prawej, czy lewej stronie, mowa p. premiera stanowić może przyczynę

rozczarowań niemiłych; zapewne dotkną one głębiej niektórych zwolenników obozu rządowego, niżeli opozycję.

Ale obywatel o poglądach umiarkowanych doceni właśnie ten fakt, że przemówienie kierownika rządu nie zawierało ani „zaskoczeń“ ani improwizacji i że spotkaliśmy się tam z szeregiem poglądów znanych.

Trochę racji ma „Głos Narodu“, wypominający p. premierowi, że zbyt „po lebkach“ klęskę powodzi w Małopolsce i w kieleckim. No a to, że po przemówieniu p. premiera pesymiści będą znowu mieli rację, też nie powstrzymało organu chrześcijańsko-demokratycznego od wyrażenia swego lekkiego uznania:

Pan premier w ocenie sytuacji gospodarczej państwa jest optymistą. Nawet klęska powodzi i jej następstwa, zbyt w przemówieniu zaledwie kilku zdaniami, nie zdołały wprowadzić premiera z różowego nastroju. Gdy społeczeństwo jest pod wrażeniem tej klęski, a nawet zaczyna już odczuwać jej konsekwencje, szef rządu przechodzi nad nią dość lekko. Może to i lepiej. POCO DUŻO MÓWIĆ O RZECZACH, O KTÓRYCH WSZYSCY WIEDZĄ I KTÓRE NIE DADZĄ ZAPOMIEĆ O SOBIE. Klęska jest, następstwa jej są i będą — tego faktu już nie zdoła zmienić. Z tem zgodzą się wszyscy: i optymiści i pesymiści...

Z okazji zaślubin mego kuzyna IZRAELA BUCHSBAUMA z p. HELĄ JASSAN w Ramath Gan (Palestyna) składam serdeczne życzenia.

SALOMON BUCHSBAUM  
Kraków.

Trzeba jednak przyznać, że ten optymizm nie ustrzegł pana premiera od dużej dozy krytycyzmu. Nie wszystko mu się podoba co zdziałane zostało w okresie rządów sanacyjnych. Przeciwnie, pragnąłby wiele zmienić i nawet zapowiada zmiany. Zadeklarował się jako przeciwnik wszechwładzy biurokracyzmu, jakgdyby ów biurokracyzm, pod ciężarem którego ugina się życie publiczne w Polsce, nie był naturalnym skutkiem rządzącego państwem reżimu. Trudne to będzie zadanie: walka z przerosłem biurokracyzmem i obawiać się należy, że nie da zbyt wielkich rezultatów. I tu pesymiści znowu będą mieli dużo do mówienia.

„Robotnik“ zajął się przede wszystkim sprawą związków zawodowych, poruszoną w mowie premiera:

Znaczenie polityczne wynurzeń p. Kozłowskiego tkwi w oświadczeniu, że „sanacja“ ma obowiązek dostosować ustawodawstwo społeczne do potrzeb życia jak ona te potrzeby rozumie i że „bez pomocy państwa świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organizacyjnych“.

Jest to — jeśli nie zapowiedź — to balon próbny „upaństwowienia“ związków zawodowych, na wzór włoski czy niemiecki.

## Wiadomości z kraju

### Do Berez Kartuskiej

Naskutek decyzji wydziału bezpieczeństwa Kom. Rządu m. st. Warszawy zostali wysłani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej 4 aktywni członkowie b. Obozu Narodowo-Radykalnego: Zygmunt Dębowski robotnik lat 28, Lucjan Pachulowski zecer lat 23, Tadeusz Pietkiewicz student SGGW, b. urzędnik magistratu lat 27, Edward Andrzejewski b. urzędnik magistratu lat 30.

### Udział żydowski w zjeździe Polaków z zagranicy

„Unzer Express“ stwierdza, że wśród tysięcy Polaków, jacy przybywają obecnie do Warszawy z zagranicy na wielki zjazd, jest również wielu Żydów, obywateli polskich. Tak np. w jednym z pociągów przybyła ostatnio grupa około 400-u Żydów z Paryża, Lille, Strasburga, Metz i innych miast. Jest to delegacja Związku Żydów polskich we Francji. Do Warszawy przybywa również prezes Związku dr. Hufnagel i sekretarz generalny p. Londyński.

### Nadużycia, nadużycia...

Wkrótce na wokandy warszawskiego sądu okręgowego znajdzie się sprawa afer b. konsula Tadeusza Dobrowolskiego, który, pełniąc służbę konsularną w wielkim księstwie Luxemburg i w Antwerpii, dopuścił się szeregu nadużyć. Przedstawiciel kontroli min. spraw zagranicznych ujawnił nadużycia paszportowe oraz ustalił kontakt Dobrowolskiego z międzynarodowymi aferzystami.

Odwolany z placówki konsularnej, Dobrowolski został aresztowany w Warszawie i osadzony w areszcie. Wobec ukończenia śledztwa, sprawa jego znajdzie się w niedługim czasie w sądzie.

W urzędzie celnym na terenie Poczty Głównej w Warszawie, zostały ostatnio wykryte poważne nadużycia w związku z czem zostali aresztowani: inspektor celny Wacław Krzyżaniak i deklarant celny Kółko, który po przesłuchaniu został zwolniony. Jak stwierdzono, w aferę zamieszany jest kupiec niejaki Siwek. Dalesze dochodzenia w toku.

Przeprowadzona przez Biuro Inspekcji przedsiębiorstw miejskich w Warszawie kontrola w Zakładach Oczyszczania Miasta stwierdziła, iż dyrektor ZOM, S. Biłowski dopuszczał się od dłuższego czasu poważnych nadużyć na szkodę miasta.

Stwierdzono mianowicie, iż Biłowski dokonywał zakupów dla ZOM. w drodze nie przetargów, lecz z wolnej ręki po cenach znacznie wyższych od rynkowych. Nadużycia te dokonywane były przez Biłowskiego od kilku lat, dzięki czemu miasto poniosło straty dochodzące do kilkuset

tysięcy złotych.

P. o. prezydent miasta p. J. Ołpiński zwolnił natychmiast Biłowskiego z zajmowanego stanowiska bez odszkodowania. Niezależnie od tego, sprawa będzie skierowana do prokuratora.

### Ks. Woroniecka na wolności

Na skutek długotrwałych starań rodziny ks. Zyty Woronieckiej, mających na celu przedterminowe zwolnienie jej z więzienia, pan prezydent Rzplitej ulaskawił Woroniecką na 3 miesiące przed końcem kary.

Sprawa zabójstwa kupca warszawskiego Edwarda Boya była w swoim czasie bardzo głośna. Boy uchodził przez długi czas za narzeczonego ks. Zyty Woronieckiej i mieszkał z nią razem przez kilka lat. Zamiedywał ją jednak i to stało się przyczyną krwawego dramatu. Woroniecka zastrzeliła niewiernego kochanka rano w jego pokoju sypialnym w chwili, gdy gotował się do wyjścia. Ks. Woroniecka sprawowała się w więzieniu nienagannie, pisała więźniarkom listy i podania do władz oraz brała czynny udział w organizowaniu wszelkich obchodów i uroczystości więziennych.

### Gaza w nerce chorego

Ciekawy proces odbędzie się w niedługim czasie przed sądem okręgowym w Warszawie. Mianowicie p. Kazimierz Freytag wytoczył powództwo przeciwko magistratowi m. Warszawy o odszkodowanie z tytułu złe dokonanej operacji w szpitalu miejskim. P. Freytag poddał się operacji nerek, która jednak niewiele pomogła. Chory w dalszym ciągu zapadał na zdrowiu, a wreszcie zdecydował się na powtórna operację.

Wyniki tej operacji były sensacyjne. W nerce chorego znaleziono kawałek gazy, zostawionej przez nieuwagę podczas pierwszego zabiegu chirurgicznego. Wobec fatalnego stanu zdrowia trzeba było dokonać trzeciej operacji i dopiero po dłuższym leczeniu chory powrócił do zdrowia.

Obecnie p. Freytag w skardze sądowej domaga się zasądzenia 11 tys. złotych tytułem odszkodowania za przebyte cierpienia, stratę czasu z racji choroby i niemożność zarobkowania. Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie w sferach lekarskich.

### Gwałtowna burza nad Przemyślem

Onegdajszej nocy przeszła nad Przemyślem i okolicą wielka burza, która spowodowała znaczne straty. W czasie burzy spadł grad wielkości włoskiego orzecha. W Przemyślu piorun uderzył w ogród przy ul. Mickiewicza, obok kina „Olympia“, w którym musiano przerwać przedstawienie, z racji uszkodzenia przewodów elektrycznych. W powiecie pioruny wzniciły kilkanaście pożarów.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Barometr gospodarczy notuje...

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale r. b.:

Sytuacja międzynarodowa przedstawia w dalszym ciągu obraz wysoce niejednorodny, przy zahamowanym naogół wzroście produkcji. Z krajów „nakręcających“ konjunkturę w Ameryce dalszy wzrost produkcji uległ zatrzymaniu; w państwach „bloku złotego“ trwa w dalszym ciągu depresja; poprawa utrzymuje się nadal w Anglii, Japonii, oraz w zamorskich krajach surowcowo-rolniczych. Mimo drobnego wzrostu wymiany międzynarodowej, warunki tej wymiany są w dalszym ciągu wysoce niekorzystne; kursy walut pozostały niestabilizowane, co uniemożliwia racjonalne dyspozycje w handlu zagranicznym; międzynarodowe różnice cen, skutkiem deprecjacji wielu walut, są nadmiernie wielkie, aby mogły powstać warunki normalnej konkurencji na rynku światowym. Ostatnie niemieckie ograniczenia importowe stanowią nowe uderzenie dla handlu międzynarodowego. Ceny towarów rynku światowego wykazały tendencję zwykłą w zbożu, oraz w bawełnie, w związku ze zmniejszeniem zbiorów, natomiast ruch cen innych towarów odznaczał się naogół tendencją słabą.

Polska jest tym krajem „bloku złotego“, czyli bloku państw o polityce „deflacyjnej“, gdzie w roku bieżącym odbywała się poprawa sytuacji konjunkturalnej.

Poprawa posiada charakter samorzutny, nie jest bowiem wywołana rozszerzeniem kredytów, również czynnik handlu zagranicznego poprzez wzrost eksportu tylko w nieznacznym stopniu przyczynił się do ożywienia produkcji.

Rozmiary produkcji w drugim kwartale były większe o 6 proc., niż w kwartale poprzednim i o 15,6 proc. większe, niż w drugim kwartale r. ub. Tempo wzrostu było silne, przyczem w najbliższych miesiącach nie należy oczekiwać spadku produkcji. W poprzednim okresie zwiększenie wytwórczości odbywało się głównie w produkcji dóbr wytwórczych, w gałęziach wytwarzających dobra spożywcze (włókiennictwo), było wywołane głównie dopełnieniem zapasów; obecnie wraz ze zwiększeniem liczby osób zatrudnionych liczyć się należy ze wzrostem konsumpcji, co wytwarza podstawę dla utrzymania rozmiarów produkcji na poziomie przynajmniej niezmnieszonej.

Prywatny ruch inwestycyjny, jeżeli mierzyć go inwestycjami maszynowymi, wykazał dość znaczny wzrost (o 7 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem), jakkolwiek obecna poprawa konjunktury opiera się dotychczas raczej na inwestycjach w budownictwie mieszkaniowym, polega więc głównie na wytwarzaniu dóbr trwałej konsumpcji a nie na rozszerzaniu aparatu wytwórczego. Również charakter inwestycji publicznych uległ pewnej zmianie: poprzednio przeważające znaczenie posiadały inwestycje kolejowe, obecnie zaś wzrosła rola budownictwa publicznego, obok budowy dróg w związku z działalnością Funduszu Pracy.

Objawem, który świadczy o dalszym trwaniu procesów deflacyjno-likwidacyjnych, jest ruch cen. Po trwającym przez pół roku okresie stabilizacji, w drugim kwartale nastąpiła niżka cen hurtowych o 2,6 proc. Wzrosły jednak ceny pewnych artykułów — zbóż, towarów kolonialnych, niektórych narzędzi rzemieślniczych. Spadek cen produktów zwierzających wyjaśnia się zjawiskiem t. zw. „cyklu zwierzającego“, natomiast niżka cen artykułów przemysłowych pozostaje przeważnie w związku z obniżaniem się kosztów produkcji (płac). Spadek cen wywołany obniżeniem kosztów produkcji nie powoduje zmniejszenia rentowności przedsiębiorstw, działa jednak zawsze deprymująco na dyspozycje handlu, który przy niżkowej tendencji cen stara się trzymać jaknajmniej zapasy. Wywołuje to oczywiście również ujemny wpływ na produkcję.

W zakresie konsumpcji ruch nie był jednolity. Wzrosła niewątpliwie siła nabywcza robotników

## Podatki w sierpniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich wraz z dodatkiem kryzysowym za II-gi kwartał 1934 r.;

3) do 31 sierpnia — podatki: od lokali i od placów budowlanych za III kwartał 1934 r.;

4) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie niezwiązane z gospodarstwem rolnem);

5) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lipcu 1934 r.;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## Zaniepokojenie w szeregach kupieckich

Słowa premiera Kozłowskiego o pośrednictwie handlowym wywołały żywe poruszenie w sferach handlowych.

Wrażenie jest tem większe, że już obecnie daje się zauważyć szereg posunięć, zmierzających do usunięcia t. zw. pośrednictwa, które biją w legalne kupiectwo, opłacające podatki i posiadające wszelkie prawa do swobodnego prowadzenia przedsiębiorstw. Pomimo, iż, jak wykazały ostatnie lata, ruch spółdzielczy w tym zakresie, w jakim był prowadzony dotychczas, nie może uporać się z kryzysem i załamać się przy pierwszych podmuchach pogorszenia, władze wysuwają obecnie powtórnie tezę popierania ruchu spółdzielczego, dążąc w ten sposób do usunięcia „pośrednictwa“.

Sfery kupieckie złożą w tej sprawie obszerne memorjały do rządu.

## Rejestracja rzemieślników

Jak wiadomo, przeprowadzana jest obecnie rejestracja rzemieślników dla zalegalizowania warsztatów rzemieślniczych. Rzemieślnicy, którzy już w roku 1927 posiadali świadectwa przemysłowe,

przemysłowych, w związku zezwieszeniem zatrudnienia, natomiast utrzymywała się na obniżonym poziomie siła nabywcza pracowników umysłowych ze względu na spłatę rat Pożyczki Narodowej, oraz zmniejszyły się dochody drobnych rolników wskutek znacznej obniżki cen artykułów hodowlanych. Ze względu jednak na znaczne rozmiary konsumpcji artykułów przemysłowych ze strony rolników, spadek ten nie mógł wywrzeć większego wpływu na ogólny zbył artykułów przemysłowych, tembardziej, że dalsze obniżenie kosztów żywności zwiększyło tę część dochodów pracowniczych i robotniczych, która jest wydawana na zakup przemysłowych artykułów konsumcyjnych. Można więc naogół stwierdzić wzrost konsumpcji — który powinien trwać powoli w dalszym ciągu, bowiem wzrost produkcji i wzrost konsumpcji odbywają się kumulacyjnie, przyczem wzrost konsumpcji następuje zawsze z pewnym opóźnieniem po wzroście produkcji.

mogą być zarejestrowani bez specjalnej opinii Izby Rzemieślniczej.

Ponieważ zdarzały się wypadki, że przy spóźnie 2-eh lub 3-oh rzemieślników świadectwo przemysłowe było wystawione na nazwisko tylko jednego z spółników, pozostali nie mogli korzystać z przywileju zarejestrowania się jedynie na podstawie świadectwa przemysłowego.

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu, według którego wszyscy spółnicy warsztatu rzemieślniczego mogą się zarejestrować na podstawie jednego świadectwa przemysłowego.

## Piekarze żydowscy będą radzić nad swem ciężkim położeniem

Ostatnio cały szereg właścicieli piekarni otrzymuje nakazy zamknięcia piekarni, na podstawie przepisów o t. zw. piekarniach suterynowych. Nakazy likwidacji warsztatów pracy dotyczą szczególnie ciężko piekarzy żydowskich, którzy nie mają środków na przeprowadzenie t. zw. mechanizacji piekarni. Mimo, że starostowie według rozporządzenia nowelizacyjnego mają możliwość przedłużenia egzystencji piekarni niezmechanizowanych do końca r. 1936, nie zawsze korzystają z tego uprawnienia i wydają nakazy likwidacji piekarni.

Wyjątkowo ciężka jest też sytuacja piekarzy żydowskich, którzy w związku z obowiązującym spoczynkiem niedzielnym i spowodu przestrzegania spoczynku sobotniego, mogą pracować tylko 4 i pół dnia tygodniowo.

W związku z tą sytuacją zostaje zwołany ogólnopolski zjazd oców piekarskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 12 i 13 sierpnia rb. Izba Handlowa w Krakowie ujmuje się za ciężkim położeniem Świątnik i Sułkowic

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie przedłożyła Panu Wojewodzie Krakowskiemu memorjał w sprawie położenia drobnego przemysłu żelazniczego w Świątnikach i Sułkowicach.

Mimo dobrego stanu zatrudnienia w następstwie pomyślnej konjunktury w dziedzinie zbytu wyrobów świątnickich i sułkowskich, te dwie jedyne w swoim rodzaju gałęzie żelazniczego przemysłu chałupniczego znajdują się w ciężkim położeniu.

## NADESLANE CZASOPISMA.

„GOSPODARKA NARODOWA“ Ukazał się podwójny (15—16) zeszyt „Gospodarki Narodowej“. W dziale artykułowym p. J. Poniatowski podnosi konieczność łagodzenia kontrastów w podziale dochodu społecznego, p. J. Borowik omawia całokształt polskiej gospodarki morskiej, p. K. Sokołowski porusza kwestję kredytów dla rzemiosła, a p. A. Moliński mówi o stosunku urzędów centralnych do półoficjalnych organizacji gospodarczych. Ponadto w numerze znajdujemy dwugłos (pp. M. Drozdowski i H. Taubenfeld) w dyskusji na temat roli i metod samorządu gospodarczego. Nakoniec w dziale uwag i notatek poruszone zostały nast. problemy: ustawa o ochronie lokatorów, ceny ziemi, beląckiej trakeji samochodowej w Polsce, inkasowanie niektórych opłat gospodarczych przez organizacje społeczne, „Mały Rocznik Statystyczny“ i wiele innych.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Szubińska 4.

Pojedyncze numery  
**NOWEGO DZIENNIKA**  
 sprzedawane są wszędzie  
 także  
 w księgarniach Tow. „Ruch“  
 i na dworcach kolejowych  
 po cenie 25 groszy



## Z angielskich manewrów lotniczych



Opancerzony posterunek karabinu maszynowego na samolocie bombowym.

### Rzeczy ciekawe

## Wegetarianizm przyczyną rozvodu

Już w dwa tygodnie po ślubie opuścił młody małżonek żonę, ponieważ nie mógł się pogodzić z... kapustą i brukwią. Oryginalną sprawę rozwodową małżonków Wagner rozpatrywał sąd wiedeński. Wagner spożywał cierpliwie obiady, bezmięsne, które przygotowywała mu małżonka. Po dwunastu dniach tej diety zaniepokoił się, stwierdzając, że stracił kilka kilo na wadze. Wszelkie próby przekonania żony i skłonienia jej do urozmaicenia menu daniami mięsnymi speliły na niczem. Widząc to, uprosił mąż jednego ze swoich przyjaciół, aby wyniósł pokrywom jego rzeczy z domu, w dogodnej chwili sam się ulotnił i podał prośbę o rozwód.

Sędzia skierował przy rozprawie zapytanie do

p. Wagnera, czy nie wiedział przed ożenkiem, że jego przyszła małżonka jest zwolenniczką wegetarianizmu. Zaprzeczył temu; nie, nie o tem nie wiedział. Nie uprzedzała go bynajmniej, że nie pozwoli nigdy na ukazanie się mięsnych dań na stole. Wobec takiej sytuacji orzekł sędzia, iż powodowi przysługuje prawo żywienia się tak, jak się tego jego organizm domaga, a ponieważ pani Wagner, która jest fanatyczną zwolenniczką jarstwa, nie chce odstąpić od swego, przeto sąd udzielił małżonkom Wagner rozwodu. — Tak więc skończył się spór o kapustę, brukiew i inne jarzyny.

## Rodzina Dillingera jako atrakcja

W jednym z większych kinoteatrów w Indianapolis (U. S. A.) rozpoczęła „występy“ rodzina zastrzelonego przez policję bandyty Dillingera. Pomysłowy manager zaangażował na tournée po całych Stanach Zjednoczonych ojca, brata i siostrę

Przy otyłości, artretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ wzmacnia czynności żołądka i kiszek, oraz ułatwia trawienie.

„wroga Ameryki Nr. 1“. Niesmaczna impreza ścigająca jednak wobec hałaśliwej reklamy tłumy żądnych sensacji słuchaczy. Na estradzie zasiedli: manager i rodzina Dillingarów. — Dillinger-ojciec czuł się źle w tej sytuacji i na wezwanie managera wygłosił krótkie oświadczenie, które sala przyjęła śmiechem.

Teraz, by ratować sytuację, zaczął manager zadawać pytania, zmuszając krewnych Dillingera, by opowiadali wspomnienia z dziecińczych lat słynnego bandyty. Na pytanie managera, skierowane do ojca, czy zgon syna wstrząsnął nim, odpowiedział Dillinger senior: „Spodziewałem się tego, nie mogę się jednak pogodzić ze sposobem zabicia syna“.

Makabryczna impreza nie daje dobrego świadectwa obyczajowości pewnych warstw Amerykanów.

## Jeszcze potwór z Loch Ness

Potwór z Loch Ness nie przestaje absorbować prasy angielskiej, która poświęca mu całe szpalaty. Towarzystwa turystyczne organizują wycieczki wakacyjne nad jezioro „z 60 procentową gwarancją ujżenia potwora“. Na brzegu Loch Ness krążą tłumy ciekawych, których liczba powiększyła się nawet od czasu, gdy rozeszła się wieść, że istnieją dwa potwory w wodach jeziora.

Ruch turystyczny przynosi ogromne zyski oberżystom okolicznym. Uruchomiono nawet stateczek, łączący Inverness z Fort Augustin. Stateczek posuwa się w tempie bardzo powolnym, aby podróżni mogli „widzieć“ potwora.

Niestety, „Bobby“ jest mało towarzyski, i rozczarowani turyści muszą zadowolnić się podziwianiem kart pocztowych, na których widnieje podobizna potwora.



U LEKARZA

- Jak z apetytem?
- Jem jak wilk.
- A ze snem?
- Śpię jak niedźwiedź.
- No to niech się pan uda do weterynarza.

### Z. Segalowicz

## „Jutro przyjeżdża mój mąż“

Przekład z żydowskiego.

Stefi myślała, że to jest zwykła taktyka tego rodzaju mężczyzn. Najpierw są agresywni, a potem wkradają się w łaski innymi sposobami. Ale było jej wszystko jedno. Nie miała do Nella żadnej urazy. On ma swój cel, do którego dąży. Nie idzie tu o Nella, idzie o jej własne serce. Co się z nim dzieje? W torebce ma Stefi list od Abraszy, list pełen miłości i tęsknoty. Abrasza jest pewien, że i ona tęskni za nim. A tymczasem Stefi wcale nie tęskni za mężem, przeciwnie, chciałaby, żeby dyrektor firmy jaknajdłużej pozostał w Polsce i żeby włókł Abraszę po wszystkich miastach i miasteczkach, choćby przez całe lato. Stefi nie chce, żeby Abrasza tu przyjechał! Znienawidzi go, jeśli się zjawi w Jaremczu.

W torebce leży zgnieciony list i całe jej uczucie do męża uległo jakby pewnemu zgnieceniu. Jak prędko przestaje Stefi myśleć o Abraszy i zaczyna myśleć o Nellu. Umówiła się z nim, że nigdy nie będą się spotykać na miście. Na plaży, w kawiarni pozostają sobie obcy. Tak chciała Stefi. Gdy zażądała tego, Nell uśmiechnął się i kilka razy powtórzył:

— Oryginalne, strasznie romantyczne i oryginalne.

Stefi nie zdawała sobie sprawy, nie rozumiała, czy też nie chciała zrozumieć, jaką sytuację stwarza dzięki tej konspiracji. Nell mógł przecież pomyśleć, że boł się wszystkich, tylko jego nie. Jemu ufa. Nell był pewien swego zwycięstwa.

Umówili się, że dziś wieczorem po kolacji Stefi wyjdzie na szosę i będzie spacerowała niedaleko

mostu między ósmą a dziewiątą. Co się dzieje ze Stefi! Chciałaby, żeby już było po kolacji... Jakis nieznany dotąd niepokój wkrada się w jej duszę. Zbyt spokojnie żyła dotychczas, teraz następuje reakcja. Gdyby Abrasza wiedział, co się z nią dzieje, oderwałby się od swoich zajęć, wbiegłby jak warjat do jej pokoju z jednym słowem:

— Stefi!!

To słowo wypowiedzianeby zostało z przerażeniem, boleścią i rozpaczą. Stefi pamięta, że od razu po ślubie zdarzały się takie wypadki. Miała ona wówczas jeszcze trochę swobody, trochę wolności. Przyjmowała jeszcze wtedy uśmiechy nie tylko swego męża, lecz i innych młodych mężczyzn, uśmiechała się do innych. Wtedy Abrasza zrywał się, jak rozdrażniony tygrys, wyrazem jego gniewu i boleści był ten rozpaczliwy okrzyk:

— Stefi!!

I Stefi poddała się. Oddaliła się od wszystkich, została sama z Abraszą, który pracował dla niej, śnił o niej, z człowiekiem dobrym, wiernym a jednak... obcym, zbyt surowym i prostolinijnym. Abrasza przybył do Lwowa z Rosji, skąd uciekł wraz z całą swą rodziną. Byli oni ludźmi zamożnymi i uczciwymi. Stefi czasem myślała o swoim mężu, że jest przesadnie uczelwy. Tacy jak on, potrafiliby wprowadzić inkwizycję na świecie z powodu nadmiernej uczelwości.

Stefi nauczyła się od swojego męża kilku zdań po rosyjsku, między innymi wyrażenia „ruski czelowiek“, którym dokuczała mu żartobliwie.

— Chodź tutaj, ruski czelowiek!

— Przestań, ruski czelowiek!

Abrasza dokazał tego, że ze swawolnej, wesolej dziewczyny stała się Stefi poważną, zrównoważoną kobietą. Ale zmiana ta była tylko powierzchowna. W duszy Stefi coś protestowało. Młodzieńcza, swawolna radość życia wyrwała się z ciemnej klatki. No i stało się. Dziś pocałował ją obcy mężczyzna a wieczorem spotka się z nim na ciemnej szosie. Spotka się z nim w nocy... A spotkanie w nocy jest inne, niż za dnia. Ale Stefi wierzy, że Nell będzie spokojny. Jeśli ona zażąda — będzie zupełnie spokojny. Stefi chce się z nim spotkać, jak z człowiekiem, z którym przyjemnie jest porozmawiać.

Zamknęła się w swoim pokoju, zasunęła story i położyła się na łóżku. Nie nudziło jej się, bo oczekiwała chwil wieczornego spotkania. Z podwórza dochodziły krzyki dzieci, a kiedy dzieci milkły, slychać było rozmowy dorosłych. Nie poszli dziś na spacer, lecz siedzieli i grali w karty. Co chwila rozlegały się głośne wybuchy śmiechu. Stefi myśli o swoich sprawach. Jak się ubierze na dzisiejsze spotkanie? Wieczorem napewno będzie chłodno, trzeba będzie włożyć lekką płaszczkę. W szufladzie leży nienapoczęty flakonik perfum, prezent Abraszy, uperfumuje się trochę. I co jeszcze? Nagle przypomina sobie, że w torebce jej leży list Abraszy. Poco ma go trzymać przy sobie, przecież zna już jego treść. Stefi wstaje, wyjmując list z torebki, rozrywa go na drobne kawałki i odrzuca je na stolik. Kładzie się spokojnie.

Jak go przyjmie dziś wieczorem? Będzie spokojna. Nie pozwoli mu nawet ująć się za ręką. Powie mu to. Jak mu to powie? Stefi nie może znaleźć odpowiedniego słowa, choć myśli o tem długo. Myśli wciąż o spotkaniu i jest lekko niespokojna.

[Ciąg dalszy nastąpi]

Bł. p.

# WOLF GOLDSCHLAG

Naczelnny Dyrektor i Wiceprezes Zarządu Spółki Akcyjnej „JASŁO“  
Zakłady Przemysłowo-Naftowe „Gartenberg i Schreyer“

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 31 lipca 1934 r. w Niegłowicach  
obok Jasła w 78 roku życia.

Pogrzeb odbył się w dniu 1 sierpnia br. w Jasle, o czym zawiadamia Krewnych,  
Znajomych i Przyjaciół Zmarłego

**RODZINA.**

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

## Dziś sensacyjny proces Ciunkiewiczowej

Jak fałszywi złodzieje mieli utorować drogę  
do zdobycia premji asekuracyjnej

Kraków, 4 sierpnia.

(rg) O sprawie Marji Ciunkiewiczowej pisało się już wiele. Zdawało się, iż w tej sprawie nie nastąpi nic nowego, a odłożenie jej do aktów zależne jest jedynie od terminu rozprawy w Sądzie Najwyższym, jako ostatniej instancji procesowej.

Stało się jednak inaczej. Głośna sprawa przybrała sensacyjny obrót, a w dniu dzisiejszym Marja Ciunkiewiczowa zasiadać będzie znów na ławie oskarżonych. Tym razem oskarżona znów o oszustwo popamiętane w ciekawych okolicznościach.

Sprawa dzisiejsza związana jest ściśle z głośnym procesem „hrabiny“ Ciunkiewiczowej i pozostaje z nią w ścisłym kontakcie. A więc w dniu 9 maja b. r., t. j. w dzień po rozprawie apelacyjnej Ciunkiewiczowej otrzymuje ona list, w którym anonimowy autor proponuje jej wynalezienie osobnika, chcącego za pewnym wynagrodzeniem wziąć na siebie winę kradzieży, popełnionej rzekomo na jej szkodę. Autor listu jest gotów dokładnie sprawę tę omówić i w tym celu proponuje Ciunkiewiczowej spotkanie na plantach przed kinem „Promień“, w porze wieczornej.

Niepomyślny wyrok rozprawy apelacyjnej, mało szanse na wygranie kasacji, oraz chęć zdobycia wysokiej premji asekuracyjnej wpływają na Ciunkiewiczową tak, iż o wyznaczonej godzinie jawi się ona w wskazanym miejscu na plantach.

Tutaj czeka na nią osobnik w średnim wieku — jak się później okazuje 41-letni ślusarz, Czesław Mrowiec — i ten przedstawia Ciunkiewiczowej dokładny plan działania. Sprawą tą interesuje się Mrowiec już od półtora roku. Jeszcze wówczas, gdy ofiarował Ciunkiewiczowej swe usługi, lecz ta, obawiając się podstępów, nie skorzystała z tego. Obecnie, po wzajemnym zapoznaniu się przedstawia Mrowiec Ciunkiewiczowej plan działania, dodając, że może znaleźć osobnika, który za odpowiednim wynagrodzeniem przyzna się do popełnienia kradzieży biżuterji i futer w Grand Hotelu.

Ciunkiewiczowa akceptuje plan Mrowca i oświadcza gotowość wypłacenia 20 procent sumy uzyskanej od towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyd tytułem odszkodowania, wrazie powiedzenia się planu.

Następnego dnia Ciunkiewiczowa spotyka się znów z Mrowcem i wręcza mu złoty medaljon, banknot 1000-frankowy, zaopatrzonej szczególnym znakiem rozpoznawczym, a nadto 260 złotych w gotówce. Te przedmioty miał rzekomy sprawca przechowywać do chwili aresztowania go i rzeczy te miała Ciunkiewiczowa rozpoznać jako swą własność, skradzioną jej w krytycznym czasie. Suma zł. 260 miała służyć na pokrycie wydatków związanych z wykonaniem planu. Ponadto otrzymał Mrowiec od Ciunkiewiczowej wykaz skradzionych jej rzekomo rzeczy, które opisał na kartce.

Jeszcze do jednego spotkania doszło między Ciunkiewiczową a Mrowcem, a wówczas dowiedział on się, iż Ciunkiewiczowa wyjeżdża do Poznania, otrzymał jej adres z nadmienieniem jednak, by dla ostrożności ograniczył swą korespondencję do niej.

W toku tych spotkań ustalony został przebieg sfinansowanej kradzieży. Datę jej dopełnienia ustalono na 21 stycznia 1932 r., między godziną 13 a 14-tą, gdyż o tej porze Ciunkiewiczowej nie było w hotelu. Postanowiono przyjąć, że wśród sprawców był również służący hotelowy, Aleksander

Leszczyszyn, który miał wynosić pakunki ze skradzionymi rzeczami na ul. Św. Tomasza i złożyć je w oczekującej taksówce. Autem tem mieli złodzieje wraz z łupem wyjechać do Katowic, a jedynie złoty medaljon i banknot tysiąc frankowy miał pozostać w ręku jednego ze współników i paść obecnie w ręce władz policyjnych.

Ustalone zostały również okoliczności, wśród jakich ma nastąpić przytrzymanie sprawcy. Osobnik ów ma wyjechać do Warszawy i Katowic i tam wśród hulanki zabawy, w stanie pijanym, ma przyznać się wobec otoczenia do popełnienia kradzieży, a następnie wywołać awanturę, która spowodowałaby interwencję policji, przytrzymanie sprawcy i rewizję osobistą, w czasie której policja znajdzie złoty medaljon, a wówczas nastąpić ma przyznanie się do kradzieży.

Stworzywszy precyzyjny plan działania, Mrowiec przystąpił do wprowadzenia go w czyn. W tym celu porozumiał on się z niejakim Janem Kołodziejskim, 49-letnim kamieniarzem z Krakowa, który zgodził się wystąpić wobec policji, jako sprawca fikcyjnej kradzieży. Miał on otrzymać w nagrodę 120.000 złotych oraz opiekę i pomoc w czasie pobytu w więzieniu. Pomocnikiem wykonał tego planu miał być Feliks Jagusiński, 36-letni szofer, który miał rzekomo odwiedzić sprawców kradzieży do Katowic. On to miał taksówką swą obwozić Kołodziejskiego w towarzystwie wesolych dziewczątek po różnych lokalach, a następnie zademonstrować go na policji i spowodować jego przytrzymanie.

W dniu 2 czerwca br. cała ta trójka przystąpiła do działania. Autem Jagusińskiego udano się do Katowic, lecz tym razem do realizacji planu nie doszło. Stało się to dopiero w dniu 23 czerwca.

Około południa Mrowiec spotkał się z Kołodziejskim, a następnie udali się do jednego z szynków w Podgórzu, gdzie odbyła się suta libacja, poczem spotkali się z Jagusińskim i autem jego pojechali na ul. Miodową. Tutaj poszukali sobie towarzystwa kobiecego, poczem pojechali jeszcze do jednego szynku, racząc się wszędzie obficie alkoholem i opowiadając o znacznej gotówce jaką rozporządzają.

W międzyczasie Jagusiński opuścił towarzystwo i udał się na Komisariat P. P., gdzie opowiedział o rzekomej kradzieży Kołodziejskiego, i udawczy się w towarzystwie funkcjonariuszy policji do rezerwy towarzystwa spowodował ich aresztowanie.

W aresztach policyjnych Kołodziejski, zgodnie z ułożonym z góry planem, przyznał się do popełnienia rzekomej kradzieży, oskarżając równocześnie o współudział Aleksandra Leszczyszyna, b. służącego w Grand Hotelu. Dopiero wzięty w ogień krzyżowych pytań, Jagusiński zmienił na drugi dzień swe zeznania i podał faktyczny stan rzeczy.

W tych warunkach nastąpiło aresztowanie Marji Ciunkiewiczowej, przebywającej na letnisku w Wejherowie. O ile trzech mężczyzn przyznali się w toku śledztwa sądowego do winy, o tyle Ciunkiewiczowa wszelkiej winy się wypiera i zaprzecza, jakoby kiedykolwiek znała Mrowca. Przyznała ona, iż znaleziony u oszustów medaljon jest

**DO PALESTYNY** pod gwarancją wysyła baryta i eksportuje towary najtaniej



**DOM SPED. SZAMROTA**  
KRAKOW, RYNEK GL. 32

SPRAWY SPOŁECZNE.

### Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 15 do 21 lipca r. b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych.

245 przypadków duru brzuszego, 1 duru rzekomego, 30 duru plamistego, 4 duru powrotnego, 138 czerwonki, 290 płonicy, 223 błonicy, 8 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 236 odry, 108 róży, 125 krztuśca, 8 zimnicy, 41 gorączki pługowej, 21 twardzieli, 1 Heine Med. i 2 przypadki węglik.

### Wielki spadek ruchu emigracyjnego

Zestawienie danych, dotyczących ruchu emigracyjnego z Polski w ostatnich latach, wykazuje olbrzymie zmniejszenie się emigracji. Najsilniejszy ruch emigracyjny przypada na rok 1929, w którym wyjechało z Polski 243.442 wychodźców. Do tego czasu ruch emigracyjny wykazywał wzrost, mianowicie w r. 1927 wyrażał się liczbą 147.614 wychodźców, w r. 1928 zaś — 186.630 wychodźców.

Począwszy od r. 1930 następuje spadek liczby emigrantów, która w roku tym wynosi już 218.387 osób. W r. 1931 spadek ten jest już bardzo gwałtowny i w roku tym wyjechało zaledwie 76.005 wychodźców. W dalszym ciągu w roku 1932 liczba emigrantów spada do 21.439 osób.

Rob ubiegły wykazuje wprawdzie w porównaniu z r. 1932 pewne zwiększenie się ruchu emigracyjnego, gdyż liczba wychodźców wynosiła 35.525 osób, w porównaniu jednak z latami poprzednimi stanowi to wielki spadek.

### Narzędzia przestępstw w instytucie ekspertyz sądowych

Instytut Ekspertyz Sądowych przystąpił do kolekcjonowania zbiorów z dziedziny kryminalistyki. W związku z tem minister sprawiedliwości wydał zarządzenie, aby prokuratorzy i sędziowie zwracali uwagę na te narzędzia przestępstwa, podlegające zniszczeniu, które posiadają szczególne cechy swoiste dla danego rodzaju przestępczej działalności, lub odznaczają się niezwykłą pomysłowością czy rzadkością, a tem samem nadają się do zbiorów Instytutu. O przedmiotach takich należy zawiadomić kierownika Instytutu Ekspertyz Sądowych i na jego życzenie przekazywać tego rodzaju narzędzia przestępstw.

Zarządzenie to nie narusza przepisów, na podstawie których pierwszeństwo do narzędzi przestępstw ma Komenda Główna Policji Państwowej, o ile zażąda ona tych narzędzi w konkretnych wypadkach.

jej własnością, nie może jednak wyjaśnić, w jaki sposób znalazł on się w ich posiadaniu.

Szereg rzeczy, znalezionych w toku rewizji obciąża znacznie Ciunkiewiczową, która w toku dzisiejszej rozprawy sfiłować będzie niechybnie oczyścić się z ciężarów na niej zarzutów.

Punkt ciężkości rozprawy dzisiejszej spoczywać będzie na zeznaniach samych oskarżonych. Depozycje świadków nie zajmą wiele czasu i nie wniosą do sprawy tej niczego szczególnego. Ciekawe jest, iż wśród świadków znajdzie się dotychczasowy obrońca Ciunkiewiczowej adw. dr. Woźniakowski który powołany został przez prokuraturę.

W związku z tem, nastąpiła zmiana na stanowisku obrońcy, które zajął w sprawie tej adw. dr. Aschenbrenner.

Rozprawa dzisiejsza toczyć się będzie przed sądem drem Janickim. Ze względu na to, iż sprawa odbywać się będzie na małej sali rozpraw, wstęp na rozprawę mieć będą jedynie przedstawiciele prasy.

### Zaginione akty sądowe

Przed kilku dniami z kancelarji sądu okręgowego w Mysłowicach znikły w tajemniczych okolicznościach akta sądowe. Akta te znaleziono w dniu wczorajszym w pewnej ubikacji sądu okręgowego zniszczone. W związku z tem prokuratura sądu w Katowicach wszczęła energiczne śledztwo w kierunku wykrycia sprawców tej niebwałej afery.

Specjalista chorób nerwowych

**Dr I. EICHENHOLZ**

powrócił

STRADOM 27 (dawn. Dom Ohrensteina)  
Tel. 163-41. — Dżatarmja, elektryczcja, Sollux**KRONIKA**Wschód  
słońca  
3 m. 56Zachód  
słońca  
19 m. 3**SIERPIEN****SOBOTA**

28 Ab 5694

**Kraków w przededniu uroczystości legionowych**

Zarząd Federacji Związków Obrońców Ojczyzny zawiadamia, że wszystkie sfederowane Związki byłych obrońców ojczyzny winny zgromadzić się wraz ze sztandarami w niedzielę, dnia 5 bm., o godz. 8.30 rano na Wawelu przed lokalem Związku Legionistów celem wzięcia udziału w pochodzie i nabożeństwie w Kościele N.P. Marji oraz w poświęceniu tablicy pamiątkowej przy ul. Jagiellońskiej, odsłonięciu tablicy przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego i poświęceniu Domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach z okazji uroczystości 20-letniej Rocznicy Wymarszu Pierwszej Kadrowej.

W poniedziałek, 6 bm., o godz. 8.30 wszystkie wy mienione organizacje wraz ze sztandarami winny ze brać się w Oleandrach przed Domem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego celem wzięcia udziału w uroczystym rozpoczęciu sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Lesie Wolskim na wzgórzu „Sowiniec“.

W niedzielę, dnia 5-go bm., o godz. 10-tej przedpoł. z okazji 20-lecia wymarszu pierwszych oddziałów Legionów Polskich pod dowództwem ówczesnego komendanta Józefa Piłsudskiego, odsłonięta będzie Tablica Pamiątkowa dla uświetnienia rocznicy tej historycznej chwili na domu przy ul. Jagiellońskiej 1, 9, w którym mieści się siedziba „Koła Mieszczaniańskiego“.

Tablicę tę ufundowało „Koło Mieszczaniańskie“ i Komitet „Pomocy walczącym za Ojczyznę“, złożony z cechów krakowskich, które w sierpniu 1914 roku umundurowały własnym sumptem pierwszych pięciuset Legionistów, wyruszających z Krakowa do boju o Niepodległość Polski.

**Jeszcze w sprawie fabrykacji zeszytów szkolnych**

Sekcja Papiernicza przy Krak. Stow. Kupoów zawiadamia wszystkich swych członków, którzy pragną wyrabiać zeszyty znormalizowane, że zeszyty te można wyrabiać z papieru nieposiadającego znaku wodnego.

Normalizacja zeszytów polega na stosowaniu się do przepisanej formatu, linjatury i gramatury papieru, a nie na tem, czy papier posiada znak wodny, czy też nie.

Odpowiedni papier oraz surowiec na okładki mogą otrzymać u hurtowników krakowskich nawet tacy producenci, którzy do kartelu zeszytowego przyjeść nie zostali.

Niezależnie od powyższej wiadomości przypominamy, iż używanie zeszytów starego typu jest nadal dopuszczalne.

**Zbiórki publiczne**

Dnia 15 bm. wchodzi w życie rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych o kontroli nad zbiorcami publicznymi. Zbiórki odbywać się mogą tylko za zezwoleniem władz administracyjnych. Przeprowadzanie zbiorów w urzędach państwowych i samorządowych, w obrębie szkół oraz na terenach pozostających pod zarządem władz wojskowych, jest wzbronione. Tylko w wyjątkowych okolicznościach mogą być dozwolone zbiórki na terenie wymienionych urzędów i instytucji.

W przeprowadzaniu zbiorów publicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna z wyjątkiem słuchaczy szkół wyższych. Każdy, dokonujący zbiorów, mu-

**Stanisław Bobrzecki uniewinniony**  
**Odciążające zeznania morderców Garnarczówny**

(rg) Jak już wczoraj donieśliśmy, w procesie o udzielanie pomocy mordercom śp. Garnarczówny wyłączona została sprawa Stanisława Bobrzeckiego, właściciela kiosku tytoniowego na rogu ul. Szpitalnej i Mikołajskiej, i odroczone do dnia wczorajszego.

Rozprawa jego odbyła się wczoraj popołudniu, przed drem Janickim w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym. Bobrzecki oskarżony był o to, iż przyjął w przechowanie paczkę zapomocą której mordercy dostali się do mieszkania dra Nüssenfelda.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania trzech głównych sprawców, którzy występowali tutaj jako świadkowie. Na rozprawie wczorajszej wszyscy trzej zjawili się w strojach więziennych.

Pierwszy zeznawał Kazimierz Schenkiryk. Po dał on, iż Stanisław Bobrzecki nie był wtajemni-

czony w ich plany i nie wiedział o niczem na paczce, którą mu wręczył celem przechowania, nie było kartki z nazwiskiem dra Nüssenfelda, gdyż kartkę tę zniszczyli natychmiast po opuszczeniu mieszkania lekarza.

Słuchany jako dalszy świadek Władysław Bobrzecki, brat oskarżonego zeznał podobnie jak Schenkiryk. Z bratem swym nie utrzymywał bliższych stosunków i nie wtajemniczał go w swe plany. Zaprzecza jakoby, wracając z miejsca czynu pokazywał bratu teczkę z pieniędzmi.

Wreszcie Jan Doniec widział rozmowę Schenkiryka ze Stanisławem Bobrzeckim, stał jednak zdaleka i nie słyszał jej treści.

Po odczytaniu aktów i przemówieniach stron sędzia dr. Janicki ogłosił wyrok uniewinniający Stanisława Bobrzeckiego. W kilka chwil po ogłoszeniu wyroku opuścił on mury więzienia św. Mi chała.

si być zaopatrzony w legitymację, wydaną przez instytucję która zbórkę organizuje i powierzona przez powiatową władzę administracji ogólnej.

Instytucja, organizująca zbórkę obowiązana jest prowadzić rejestr dla notowania przebiegu zbórk oraz jej wyników. Rejestr musi być przechowywany w ciągu 6 miesięcy od dnia ukończenia zbórk.

Po zakończeniu zbórk ma być ogłoszone w prasie zawiadomienie o sumie zebranych ofiar, kosztach przeprowadzenia zbórk oraz o podziale czystego dochodu.

**Taksy kuracyjne będą obniżone?**

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma nastąpić obniżka taks kuracyjnych, które pobierane są w uzdrowiskach na cele inwestycyjne. Czynniki miarodajne doszły mianowicie do słusznego przekonania, że w obecnej chwili wysokość tych taks przekracza możliwości płatnicze społeczeństwa.

— MUSZYNA. Po odbytej konferencji przedstawicieli poszczególnych ugrupowań sjonistycznych ze współudziałem sekr. gen. „Ezry Chalucowej“ zreorganizowano pracę na rzecz „Ezry Chalucowej“ na cele której stanął referent dla spraw „Ezry Chal.“ tow. Abraham Rosenbaum.

Z okazji zaślubin naszej zasłużonej bibliotekarki p. Resi Grabschriftówny z Pilzna z p. Lazarem Bochnerem z Pilzna, najserdeczniej gratuluje  
257kr Biblioteka „Przedświt“ w Pilźnie.

A. NUSSBAUM, DIETLA 45.  
DYWANY, CERATY, LINOLEUM

**JAKNAJSUMIENNIEJ, DYSKRETNIE,**  
SZYBKO przeprowadza wywiady o stanie majątkowym, dochodach, zadłużeniu, przeszłości, trybie życia i t. p. każdej osoby w kraju i zagranicą — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, RYNEK GL. 23.

**Awantura na wielką skalę**

Nasz korespondent katowicki donosi nam: Sala Powstańców w Katowicach, w której od kilku tygodni odbywają się walki zapasnicze, była onegdaj widownią niebywałego incydentu.

Przed rozpoczęciem walk zjawił się nagle na sali wielokrotny mistrz świata Teodor Sztekker, który zażądał dopuszczenia go do turnieju. Kierownik turnieju oświadczył mu na to, że nie może być dopuszczony, gdyż został przez związek zapasniczy zdyskwalifikowany. W odpowiedzi na to Sztekker wszczął olbrzymią awanturę, oświadczając, że został zdyskwalifikowany tylko przez związek, stojący na usługach hitlerowskiego komisarza Hagena, za niepodporządkowanie się instrukcjom hitlerowskim po zdobyciu mistrzostwa Niemiec.

W końcu zaproponowano 8-ch matadorów katowickiego turnieju do walki z uczniem jego Getwinińskim, zarezerwując, że w ciągu 20 minut pokona ich. Gdy również to żądanie nie zostało uwzględnione, Sztekker okrzykiem „To wszystko bujda“, opuścił salę. Za nim opuścili również salę przedstawiciele prasy oraz część publiczności. Incydent ten znalazł niewątpliwie oddźwięk w domach polskiego związku zapasniczego.

**Z GIEŁDY****GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 3. 8. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 85.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 62.50, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53.

Zebrań giełdowe cechowały tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ograniczone do poszczególnych papierów przy stosunkowo niewielkich obrotach. Robiono Bankiem Polski i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 5-proc. Konwersyjną po kursach ustalonych bez szczególniejszych zmian.

Na pogiełdzu notowano 4 i pół proc. l. zast. Tow. Kred. Ziem. dolarowe po kursie dol 47 za 100 (kurs obliczeniowy dolara a zł. 5.90).

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27—5.28 i pół, czek bankowy 5.27—5.29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.23. Z innych walut funt szterling 26.60—26.75, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 199—202, wyplata 204—260, Korona czeska gotówka 21.80—22.

**KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA**

Kraków, 3. 8. Pszenica dworska czerw. stand. 22—22.50, biała stand. 21.50—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworski stand. 16.25—16.60, targowe stand. 15.75—16, owies dworski stand. 17.75—18.25, targowy stand. 17—17.50, jęczmień dworski stand. 16—17.50, targowy stand. 14.50—15.50, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0—20-proc. 37.50—38, IB 0—45-proc. 36.50—37, ID poznańska 0—60-proc. 34—35, I razowa 0—95-proc. 28—29, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—55-proc. 27—27.50, I gat. 0—65-proc. 26—26.50, II gat. siltkowa po wym. 55-proc. 17—17.50, po wym. 65-proc. 14.50—15 mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0—55-proc. 27—27.50, otręby żytnie stand. 11.50—12, pszenne cienkie 12—12.25. Tendencja utrzymana — dowozy małe.

**GIEŁDA POZNAŃSKA**

Poznań, 3. 8. żyto 105 ton 17 i jedna czw., 15 ton 17.20. Ceny orientacyjne: żyto 17 i jedna czw. do 17 i pół, pszenica bez zmian, jęczmień jednol. 20 i pół do 21, zbiorowy 19—19 i pół, browarowy 21 i trzy czw. do 22 i jedna czw., mąka bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 3. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 87. Tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 44.25 5-proc. konwersyjna 63.15, 5-proc. konwers. kolejowa 58.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53, 7-proc. stabilizacyjna 67.63. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.30, Gdańsk 172.53, Holandia 358.10, Londyn 26.64, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i pół, Oslo 134, Paryż 34.90 i pół, Praga 21.98, Sztokholm 137.50, Szwajcaria 172.67, Włochy 43.42, Berlin 205.90. Tendencja niejednolita.

**DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE**

Warszawa, 3. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i trzy czw., przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczornych 5.27

mieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

#### GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.21 i trzy czw., Londyn 15.44 i jedna czw., Nowy Jork 3.06 i trzy czw., Bruksela 71.92 i pół Medjolan 26.28, Madryt 41.90, Amsterdam 207.40, Berlin 118.60, Wiedeń noty 57.10, Sztokholm 79.51, Oslo 77.58, Kopenhaga 68.89, Praga 12.71, Warszawa 57.75, Białogród 7, Ateny 2.92 i pół, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.82, Japonia 92. Tendencja niejednolita.

#### POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 88.50, w Paryżu fr. fr. 1850, w Zurychu dol. 66.25 przy tendencji utrzymanej.

#### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 2. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 83, Stabilizacyjna 113.125, Dolarowa 70.50, Warszawska 60.50, Śląska 63.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83.50, Stabilizacyjna 113.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska 60.50, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

#### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 8. Kursy otwarcia: Berlin 38.65, Londyn kabel 5.03 i pół, Paryż 6.59, Zurych 32.60 Rzym 8.57, Amsterdam 67.62, Kursy zamknięcia: Berlin 38.70, Londyn kabel 5.03 9/16, Paryż 6.54 i jednac zw., Zurych 32.60, Rzym 8.57 i jedna ósma, Amsterdam 67.64. Tendencja niejednolita.

#### GIELDA METALI W LONDYNIE.

Londyn, 3. 8. Cynk dost. natychm. 13 11/16, termin. 13 3/4, cyna natychm. 228 5/8—228 3/4, termin. 228 5/8—228 3/4, Straits 229 1/4, ołów natychm. 10 15/16, termin. 11 1/4, miedź natychm. 28 7/8—28 15/16, termin. 29 1/4—29 5/16, Elektrolit 32—32 1/2.

### Opodatkowanie losów i wygranych na rzecz powodzian

Warszawa, 3. 8. (PAT). Począwszy od 4-tej klasy polskiej państwowej loterii klasowej losy opodatkowane będą na rzecz Czerwonego Krzyża na powodzian: a) opłata za jedną czwartą losu każdej klasy podwyższona zostaje z sumy 10 zł. na 10.20 zł., b) wygrywający sumy od 1—15.000 zł. włącznie od sumy brutto opłacają pół procent wygranej, a od 15 do 100.000 zł. 1 procent, zaś od 100.000 wgórę 2 procent. Sumy zebrane po 20 godzinach od jednej czwartej losu oraz kwoty omówione w punkcie b) generalna dyrekcja loterii państwowej wpłaci Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Fundusze zebrane tą drogą do dnia 1 lipca 1935 r. będą obrócone na rzecz powodzian, potem zaś na ogólne cele Polskiego Czerwonego Krzyża.

#### SKŁADKI NA POWODZIAN

Do Kasy w Ratuszu Miejskim złożono na rzecz powodzian Województwa Krakowskiego wskutek ogłoszonej swego czasu odezwy następujące składki: Spółka Mieszkaniowa dla Miast zł. 300, p. Wiktor Wanderer zł. 2, Dr. Klemens Bąkowski zł. 20, Krakowska Miejska Kolej Elektryczna od pracowników, urzędników i emerytów zł. 1.801'02.

### Bilans powodzi w Korei

Seul, 3. 8. PAT. Według urzęd. danych, podczas ostatniej powodzi w Korei zginęło 350 osób. 12.000 domostw zostało uniesionych przez wodę, a 53.000 zatopionych. Straty obliczają na 30 milionów jen.

### Reemigranci polscy ofiarami kapitanów okrętów greckich

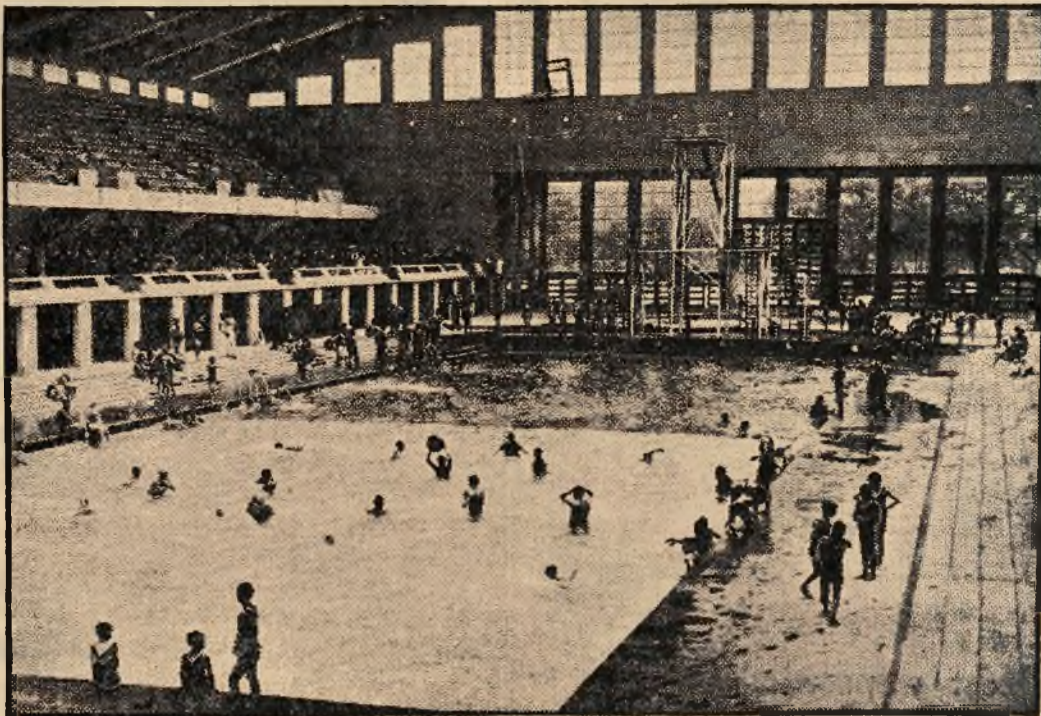
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 8. (Sin) W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w dziennikach polskich w ub. miesiącu o wykryciu afery emigracyjnej, polegającej na tem, że kapitanowie statków greckich przewozili reemigrantów polskich z Ameryki Południowej do Europy i po drodze ich grabili stwierdzono, iż istotnie ustalono bezsprzecznie winę kapitanów okrętów, w czem otrzymywali oni pomoc władz konsularnych.

### Peowiak — denuncjantem

Warszawa, 3. 8. (Sin) Na rozkaz przewodniczącego Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości kierownik urzędu komitetu p. kpt. Franciszek Sakoński udał się w towarzystwie sekretarza wojewódzkiego BBWR kpt. Lisa-Błońskiego do Sokola podlańskiego, gdzie w obecności zastępcy starosty powiatowego, komendanta PP., prezesa rady powiatowej BBWR i innych odebrał Krzyż Nie

## Największy stadion pływacki świata



zbudowano w miejscowości angielskiej Wimbledon

## 25-procentowe zniżki kolejowe dla kuracjuszy od 8 sierpnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 8. (Sin). W związku z przyznaniem przez Ministerstwo komunikacji naskutek starań Związku uzdrowisk polskich indywidualnych ulg taryfowych dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych dowiadujemy się: Zniżka wynosi 25 procent od stawek obecnych taryf. Uprawnione do korzystania z niej są osoby, powracające z uzdrowisk do miejsc swego stałego zamieszkania, położonych co najmniej w odległości 80 km. od stacji wyjazdu powrotnego. Dla osiągnięcia zniżki pobyt w uzdrowisku trwać musi co najmniej 8 dni. Ułgi, stosowane w 1-szej, 2-giej i 3-ciej klasie pociągów osobowych i pośpiesznych na podstawie pisemnego zaświadczenia uzdrowiska polskiego wystawiają na dzień przejazdu powrotnego komisje zdrojowe i zarządy uzdrowiska, prowadzące w danej miejscowości meldunki przebywających kuracjuszy. —

Zaświadczenie to, ustalonego wzoru, stwierdza, że pragną korzystać z ulgi przybyli na teren uzdrowiska nie wcześniej niż 1 sierpnia rb. Wobec tego ulgi dla podróżnych, powracających z uzdrowisk rozpoczynają się dopiero od dnia 8 sierpnia. Przerwy w podróży są niedopuszczalne. Z ulg tych korzystać można w ciągu sierpnia i września przy wyjeździe z następujących uzdrowisk: Busko, Bystra—Wilkowice, Ciechocinek, Druskienniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Jaremcze, Jawory Jastrzębie-Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko nad Dunajcem, Kosów koło Kołomyży, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów-Zdrój Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Smukała Swoszowice, Szczawnica, Szklno, Solec, Truskawiec, Ustioń, Wrochta, Wisła, Zakopane Zaleszczyki i Żegiestów.

## Chinka na czele antyjapońskiego ruchu odrodzeniowego

Londyn, 3. 8. (L) Według doniesień z Szanghaju, wdowa po Sun-jat-senie zamierza utworzyć w Chinach nowe stronnictwo, mające na celu odrodzenie Chin. Wydała ona do narodu odezwę, w

której wzywa do wstępowania wszystkich Chińczyków do stronnictwa, które wytknęło sobie za cel obronę Chin przed Japonją, by zapobiec przekształceniu Chin w kolonię japońską.

## Stan Michigan nawiedzony straszliwym huraganem

N. Jork, 3. 8. PAT. Nad stanem Michigan przeszła niezwykle gwałtowna burza. Szalona wichura poobalała słupy telegraficzne i drzewa, uniemożliwiając wszelki ruch kołowy i komunikację drutową. W kilku miasteczkach huragan porozwalał domy. W mieście

Flint straciły życie 3 osoby, a wiele jest rannych. Wskutek poprzerywania przewodów elektrycznych wiele miast pozbawionych jest światła. Straty materialne sięgają przeszło 1.000.000 dolarów.

podległości Bolesławowi Abezyńskiemu (pseudonim Kiemlicz), ur. 17 marca 1896 r. W imieniu BBWR kpt. Błoński wykluczył Abezyńskiego z szeregów BBWR, ponieważ okazało się, że Abezyński mimo swej służby w POW oskarżał w 1917 r. peowiaków przed Niemcami.

### Szefowie rządu austriackiego odwiedzą Mussoliniego we wrześniu

Paryż, 3. 8. (M) Havas donosi z Rzymu, że austriacki kanclerz związkowy dr. Schuschnigg i wicekanclerz ks. Starhemberg przyjadą do Rzymu prawdopodobnie we wrześniu.

### Teroryści chorwaccy skazani zaocznie na śmierć

Białogród, 3. 8. PAT. Wczoraj zakończył się tu proces członków organizacji terrorystycznej, mającej swoją siedzibę na Węgrzech. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym kontrabandę materiałów wybuchowych oraz urządzenie zamachów na osoby urzędowe, m. in. na wojewodę w Zagrzebiu. Główni oskarżeni Grediczek i Possedzi, znajdujący się poza granicami kraju, zostali skazani zaocznie na karę śmierci, 4 innych oskarżonych sąd skazał na roboty bezterminowe.

# Przygotowania do „100-procentowego zwycięstwa“ Hitlera

Berlin. 3. 8. (R) Wielka propaganda na rzecz Hitlera jako najwyższego zwierzchnika Rzeszy rozpoczęta zostanie bezpośrednio po pogrzebie prezydenta Hindenburga. Zainicjuje ją minister propagandy dr. Goebbels. Przygotowania do plebiscytu w dniu 19 bm. zostały już podjęte. Tysiące szturmowców i członków organizacji młodzieży hitlerowskiej wyznaczono już do udziału w kampanji propagandowej oraz do roznoszenia ulotek. W całej Rzeszy będzie zainstalowanych 200.000 rozgłośników i gigantofonów, które mają transmitować przemówienia. Dwa tysiące kinematografów będzie musiało wyświetlać filmy hitlerowskie. Wszystko zostanie poruszono i wszystko uczyniono, aby Hitlerowi zapewnić możliwie 100-procentowe „zwycięstwo“.

\*\*\*

Berlin. 3. 8. (R) Wobec ustalenia terminu plebiscytu w sprawie ustawy o przekazaniu władzy prezydenta kanclerzowi Hitlerowi na niedzielę, 19 bm. wydane zostało zarządzenie aby listy i wykazy głosujących wyłożone zostały do przeglądu w dniach 11 i 12 bm. Plebiscyt ma się odbyć ściśle wedle wzoru plebiscytu z 12 listopada r. ub. w sprawie aprobaty polityki rządu Rzeszy w związku z wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

## Armja i marynarka złożyła już przysięgę wierności

Berlin. 3. 8. (R) Minister Reichswchery v. Blomberg oświadczył dziś, że wszyscy oficerowie i żołnierze armji i marynarki wojennej złożyli już przysięgę wierności dla Hitlera jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Rzeszy.

## Hess będzie zastępcą Hitlera

Paryż. 3. 8. PAT. Korespondent berliński Havasa donosi: W kołach narodowo-socjalistycznych, naogół dobrze poinformowanych, potwierdza się wiadomość, że Rudolf Hess ma być desygnowany na stanowisko zastępcy kanclerza Rzeszy. Nie sądzą, aby gen. Goering, piastujący kilka urzędów, mógł przyjąć jeszcze tak odpowiedzialne stanowisko.

## Hitler nie zręka się kierownictwa partji

Londyn. 3. 8. PAT. Korespondent Reutera donosi z Berlina: Oficjalnie zaprzeczono wiadomości o usunięciu się Hitlera od kierownictwa partji w związku z piastowaniem przez niego najwyższej władzy w państwie. Według informacji praży paryskiej, zrzeczenie się przez Hitlera kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej było warunkiem, jaki koła wojskowe postawiły Hitlerowi przed wyrażeniem swej zgody na złożenie mu przez armję przysięgi na wierność. Wiadomości tej zaprzecza kategorycznie szef biura prasowego Hanfstaengel w oświadczeniu, złożonym korespondentowi Reutera. Hanfstaengel podkreśla, że partja i państwo stanowią nierozdzielalną całość i nie może być mowy o czemś podobnym.

## W mundurze marszałka polnego

Neudeck. 3. 8. (R) Prezydent Hindenburg ubrany został dziś w pełny mundur feldmarszałka i złożony do trumny. W poniedziałek wieczór zwłoki zmarłego przewiezione będą na lawecie armatniej do Tannenbergu. Kondukt żałobny będzie się posuwał wzdłuż szpalery, jak i tworzyć będą bojówki hitlerowskie z pochodniami.

# Sensacyjna kradzież tajnych dokumentów admiralicji brytyjskiej

Londyn. 3. 8. PAT. Pomiedzy stacją Waterloo w Londynie a największym londyńskim portem wojennym Portsmouth dokonano w pociągu sensacyjnej kradzieży ważnych dokumentów admiralicji brytyjskiej, dotyczących sprawozdania o próbnym ćwiczeniach nowego typu statków z użyciem specjalnych dział. Dokumenty te znajdowały się, jak zwykle w podobnych okolicznościach, w małej walcze z czerwonej skóry. Kurjer admiralicji, któremu skrzynka została powierzona i

który podróżował w towarzystwie specjalnego kontrolera, umieścił ją w przedziale bagażowym pociągu. Gdy w Portsmouth kurjer admiralicji udał się do przedziału bagażowego, aby zabrać skrzynkę z pocztą, stwierdził on jej zniknięcie. Ponieważ w drodze pociąg stawał 15 razy, trudno jest ustalić, na której stacji waliza dyplomatyczna zginęła. — Urzędnicy Scotland Yardu i Intelligence Service przeprowadzają szczegółowe śledztwo.

# Estonja wobec projektu paktu wschodniego

Tallin. 3. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa omówił w dłuższym wywiadzie, udzielonym prasie estońskiej działalność swego resortu w związku z ostatnią wizytą ministra Becka w Tallinie oraz własną w Moskwie ze specjalnym uwzględnieniem zagadnienia francuskiej i sowieckiej inicjatywy, dotyczącej północno-wschodniego paktu wzajemnej pomocy. Skoro pakt ma powstać w ramach Ligi Narodów, jest przedewszystkiem rzeczą niezbędną, zanim dojdzie się do planów konkretnych, ustalić, jaki będzie stosunek Rosji i Niemiec do tej organizacji, gdyż wpłynie to znacznie na treść paktu. Minister Seljamaa oświadczył, że do idei paktu, w którym mają wziąć udział państwa wskazane przez wielkie mocarstwa, a więc So-

wiet, Polska, Niemcy, 4 państwa bałtyckie i Czechosłowacja, Estonja odnosi się zyczliwie, lecz ostateczne jej stanowisko zależeć będzie od tego, czy wszystkie wymienione kraje wezmą w pakcie udział. Minister podkreślił, iż zastrzegł prawo Estonji do poczynienia odpowiednich zmian i uzupełnień w chwili, gdy idea paktu przybierze stałą formę. W rozmowie z ministrem Beckiem — oświadczył min. Seljamaa — wyjaśnione zostało w całej pełni wzajemne stanowisko w sprawie paktu oraz powzięto postanowienie wymieniać również w przyszłości poglądy i informacje na ten temat. Minister Seljamaa podkreślił wreszcie stanowczo, że jego oświadczenie złożone w Moskwie są w zupełnej zgodzie z rozmowami, jakie przeprowadził z min. Beckiem.

## Prezydent Austrii ulaskawił hitlerowca

Wiedeń. 3. 8. (W) Sąd doraźny skazał dziś 27-letniego hitlerowca Edwarda Honischę za ukrywanie znacznych zapasów materiałów wybuchowych na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku skazaniec zemdlął, podobnie jak znajdująca się na sąsi-

rozpraw jego żona. Prezydent Miklas skorzystał z prawa łaski i zamienił Honischowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

\*\*\*

Wiedeń. 3. 8. (W) W Salzburgu aresztowany został fotograf oddziału berlińskiego Associated Press, obywatel niemiecki Borchert, stojący pod zarzutem pełnienia funkcji kurjera między hitle-

## Wakacje nie będą przedłużone

Warszawa, 3. 8. (Sin) Ministerstwo W. R. i O. P. oświadczyło, że sprawa przedłużenia ferij w szkołach powszechnych i średnich jest nieaktualna. Ministerstwo zupełnie nie zajmuje się tą sprawą a rok szkolny rozpocznie się normalnie, to znaczy 20 bm.

## O centralizację akcji pomocy powodziom

Warszawa, 3. 8. PAT. Pan minister spraw wewnętrznych Kościalkowski przyjął wczoraj posłów Hyle i Dobrzańskiego, którzy przedstawili ministrowi postulaty, jakie należałoby uwzględnić przy likwidacji skutków powodzi na terenie województwa krakowskiego. Między in. wyrazili oni prośbę o zśrodkowanie całej akcji pomocy na wspomnianym terenie w ręku nadzwyczajnego komisarza.

\*\*\*

Gdańsk, 3. 8. PAT. Zarząd główny związku Polaków w Gdańsku przekazał na rzecz ofiar powodzi w Polsce 1,000 zł.

## Amb. Skirmunt wyjechał z Londynu

Londyn, 3. 8. PAT. Ambasador Skirmunt odjechał dzisiaj do Warszawy. Na dworcu żegnał ambasadora Skirmunta w imieniu ministra Simona, który bawi na wypoczynku, p. Monck.

Londyn, 3. 8. PAT. Kierownictwo ambasady R. P. do przyjazdu nowego ambasadora objął w charakterze charge d'affaires radca ambasady Orłowski.

## Uznanie dla lotnictwa polskiego

Moskwa, 3. 8. PAT. Zastępca szefa sztabu czerwonej armji gen. Mienzeninow przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy sowieckiej, z którymi podzielił się wrażeniami z Polski. Gen. Mienzeninow z uznaniem wyrażał się o lotnictwie polskim oświadcza- jąc, że stanowi ono całkowicie nowoczesną flotę powietrzną. Z uznaniem wyraził się też o urzędzeniu lotniska na Okęciu, koszarach i wyszkoleniu pułku lotniczego. Fabryka Skoda, PZL, a także Centrum Wyszkozenia w Dęblinie również wywarły na lotnikach sowieckich dodatnie wrażenie. Wielkie zainteresowanie wywołały nowe typy samolotów, produkowanych przez PZL. W zakończeniu gen. Mienzeninow wskazał na nadzwyczaj przyjazne przyjęcie, zgotowane lotnikom sowieckim w Polsce, wyrażając nadzieję, że odwiedziny te będą sprzyjały dalszemu wzmo- czeniu przyjaźni pomiędzy narodami oraz pomiędzy lotnictwem sowieckim i polskim.

## Rozbudowa lotnictwa włoskiego

Berlin, 3. 8. (Kl.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że wydany został nowy dekret, upoważniający ministerstwo lotnictwa do wydatkowania 1,2 miljarda lirów na zakup nowego materiału lotniczego.

## Czystka w partji faszystowskiej w Bolonii

Rzym. 3. 8. (Kl) Generalny sekretarz partji faszystowskiej Starace wydalł z partji faszystowskiej szereg wybitnych członków partji w Bolonii, ponieważ wyrazili oni swoją solidarność z wydalonym z partji i zesłanym na wyspy Liparyjskie dawnym podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Arpinatim.

## Hitlerowski bojkot Włoch

Wiedeń, 3. 8. PAT. Korespondent Reutera donosi: Narodowi socjaliści w Austrii wiod- cznie nie zaprzestali swej działalności, albowiem ogłosili odezwę, wzywającą do bojkotu pomarańcz, cytryn i innych artykułów, pochodzących z Włoch.

rowcami niemieckimi a hitlerowcami austriackimi.

# Kronika krakowska

## Impreza Syndykatu Dziennikarzy krakowskich na rzecz powodzi

W związku z olbrzymią klęską powodzi Syndykat Dziennikarzy krakowskich pragnąc przyjąć z jakną wydatniejszą pomocą dotkniętym tą żywiołową klęską, organizuje wraz z dyrekcją Kawiarni „Feniks“ serję dancinów, z których cały dochód przeznaczony zostanie na powodzian.

Na dancinach tych oprócz zwykłego repertuaru kabaretowego komitet SDK przewiduje szereg niespodzianek, które złożą się na wysoce zajmującą całość. Pierwszy z serji dancinów odbędzie się w Kawiarni „Feniks“ w dniu 5 bm. (niedziela) o godz. 10 wiecz. Niski wstęp 1 zł. nie będzie stanowił zbytniego obciążenia na tak szlachetny cel, jak pomoc dla powodzi.

## Sfingowany napad rabunkowy w Krakowie

Wczoraj popołudniu przy ul. św. Krzyża dokonano napadu rabunkowego na woźnego firmy „Polcarbo“ 25-letniego Tadeusza Cholewę. Wiół on Zł. 3.820 i 62 gr. oraz dwa weksle po 50 zł. Gotówkę i papiery miał woźny wręczyć kierownikom firmy „Fussmann i Kenner“ przy ul. św. Krzyża 1. na I. piętrze. W momencie, gdy Cholewa wszedł do sieni domu, w którym mieściła się wspomniana firma, otrzymał cios łepem narzędziem w głowę, wskutek czego stracił przytomność i upadł na ziemię.

Przywrócony do przytomności Cholewa zaczął opowiadać, że nieznanymi sprawcy po obezwładnieniu go zabrali mu teczkę z pieniędzmi.

Niebawem nadszedł policjant, który udał się z Cholewą do Pogotowia Ratunkowego, gdzie rannego opatrzone. Stwierdzono zderzenie naskórka w okolicy prawej kości Jarzmowej, a więc ranę nieznaczną.

W toku dochodzeń ujawniono, że Cholewa sfingował napad celem przywłaszczenia sobie pieniędzy. Cholewę aresztowano.

— **W SPRAWIE ZNIŻKI CEN ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.** W związku z pojawiającymi się od czasu do czasu w czasopiśmie krakowskich artykułami w sprawie wygórowanych cen przedmiotów magistrat wyjaśnia, że Zarząd miejski nie posiada żadnego ustawowo zagwarantowanego wpływu na kształtowanie się cen mięsa, wędlin i pieczywa, a to z tego powodu, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiesiło czynności Komisji do wyznaczania cen jeszcze we wrześniu 1933 r.

Zaznacza się również, że do regulowania cen w restauracjach i jadalniach oraz cen innych artykułów pierwszej potrzeby (a w szczególności owoców) nie posiada Zarząd miejski uprawnienia wobec istnienia zasady wolnego handlu, a to tem bardziej, że wspomniana wyżej Komisja do wyznaczania cen nie posiadała takich kompetencji nawet w czasach dawniejszych.

— **ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI** wzywa wszystkich członków, aby w niedzielę, 5 bm. o godz. 8.15 rano zbrali się na Wawelu przed lokalem Związku Legionistów celem wzięcia udziału w pochodzie i uroczystościach legionowych. W dniu 6 bm. zbiórka o godz. 8.15 rano przed domem w Oleandrach celem wzięcia udziału w poświęceniu tego domu i w uroczystości sypania kopca marsz. Piłsudskiego w Lesie Wolskim.

— **LIGA MORSKA I KOLONJALNA W NOWYM LOKALU.** Z dniem 6 bm. Obwód i Oddział Krakowski Ligi Morskiej i Kolonjalnej, został przeniesiony z ul. Długiej 1.1 do budynku Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, przy ul. Warszawskiej 3, parter prawy.

— **UNIEWAŻNIENIE PŁAKATU KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ P.K.P.** Sienne rozkłady jazdy Komunikacji Samochodowej P.K.P. ważne od 1. VI. br. zostały unieważnione z natychmiastową ważnością.

— **PRZYKRY SEN.** Kurtz Tadeusz, zam. w Świerkowie, pow. Jasło doniósł organom P. P., że w czasie snu w poczekalni III. kl. na dworcu kolejowym w Krakowie nieznanymi sprawcami skradł mu z kieszeni marynarki portfel z dokumentami i biletem kolejowym.

# Znamienny komunikat litewski o wizytach polityków polskich w Kownie

Ryga, 2. 8. PAT. Litewska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat: W związku z różnymi pogłoskami w prasie o pobyocie min. Mühlsteina na Litwie twierdzić należy, że min. Mühlstein wyjechał nie przez granicę polsko-litewską, lecz przez Kłajpedę do Niemiec. Minister Mühlstein przez prezydenta republiki litewskiej nie był przyjęty, ani o audjencję nie prosił. Min. Mühlstein przyjechał do Litwy w sprawie Żydów palestyńskich(?) i złożył wizytę grzecznościową

ministrowi spraw zagranicznych Lozorajtisowi. Dotąd — głosi dalej komunikat — od Polski oprócz zapewnień o przyjaznych stosunkach nie otrzymała Litwa żadnej propozycji co do omówienia meritum konfliktu litewsko-polskiego. Ani przyjazd b. premiera Prystora, ani min. Mühlsteina ani przyjazdy innych polskich polityków nie dały podstaw do tego, aby przypuścić, że Polska zaczęła rozumieć stanowisko Litwy w kardynalnym zagadnieniu wileńskim.

# Hitler posiada władzę jakiej nie mieli nawet Hohenzollernowie

Paryż, 2. 8. PAT. Uchwalenie przez rząd niemiecki dekretu o połączeniu stanowisk prezydenta Rzeszy i kanclerza było pewnego rodzaju niespodzianką dla politycznych kół paryskich. Jeszcze wczoraj przewidywali berlińscy korespondenci pism paryskich poważne trudności w rozwiązaniu kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy. Wiedzano wprawdzie, że narodowi socjaliści mają gotowy plan rozwiązania tego zagadnienia, ale nie przypuszczano, że Reichwehra zgodzi się na wyposażenie kanclerza Hitlera w atrybuty władzy prezydenta Rzeszy. Prasa paryska stwierdza, że w przysiędze, jaką armja niemiecka złożyła dzisiaj Hitlerowi, losy Niemiec zostały oddane w ręce jednego człowieka, który temsamem przyjął na siebie olbrzymią odpowiedzialność.

„Temps“ stwierdza, że kanclerz Hitler posiada obecnie władzę, nienotowaną dotychczas w historii Niemiec. Jest on wodzem narodu i państwa, wyposażonym w pełnomocnictwa, których nigdy nie posiadali nawet Hohenzollernowie. Dziennik zadaje pytanie: czy niechętnie narodowemu socjalizmowi czynniki zgodzą się na ten stan rzeczy? Odejście przez Hitlera najwyższej władzy w państwie jest do pewnego stopnia nową rewolucją, raczej społeczną, niż polityczną, która rozpocznie dopiero naprawdę eksperyment nowych Niemiec. „Journal des Debats“ zaznacza, że ujęcie całkowitej władzy w państwie przez Hitlera pociągnie za sobą niewątpliwie olbrzymie konsekwencje.

## Kuracja konsula Zbyszewskiego potrwa kilka miesięcy

N. Jork, 2. 8. PAT. Konsul generalny Rzplitej Polskiej Zbyszewski, który uległ katastrofie samochodowej, poddany został prześwietleniu, które wykazało złamanie kolana, łokcia, biodra i łopatki. Obrazów wewnętrznych badania lekarskie nie wykazały. Życiu konsula Zbyszewskiego niebezpieczeństwo nie zagraża, lecz kuracja potrwa kilka miesięcy. Konsul Zbyszewski, który jechał samochodem z Chicago do N. Jorku, skąd miał odpłynąć w sobotę do Polski, na przejeździe kolejowym dostał się pod elektrowóz.

## Hitler żąda „swobodnego“ plebiscytu

Berlin, 2. 8. (R) Kanclerz Hitler wystosował dziś do ministra spraw wewnętrznych Fricka pismo, w którym zawiadamia, iż przyjmuje władzę prezydenta, powierzoną mu na mocy uchwały gabinetu Rzeszy. Ze względu na cześć, jaką żywi dla zmarłego prezydenta, kanclerz nie życzy sobie, aby tytułowano go prezydentem, lecz jak dotąd, „Führerem“ lub kanclerzem. Hitler pragnie również, aby zgodna z konstytucją uchwała rządu w sprawie przekazania mu władzy prezydenta, znalazła wyraźną sankcję narodu, od którego pochodzi wszelka władza. Wobec tego kanclerz wyraża życzenie, aby uchwała rady ministrów przedłożona została bezzwłocznie narodowi do „swobodnego i tajnego głosowania“.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów termin plebiscytu w sprawie ustawy, przekazującej kanclerzowi stanowisko prezydenta Rzeszy, ustalony został na niedzielę, 19 bm.

## Schacht mianowany ministrem gospodarki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 2. 8. (R) Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht mianowany został ministrem gospodarki w miejsce min. Schmidta, który ze względów zdrowotnych udał się na dłuższy urlop wypoczynkowy. Nominacja dra Schachta, mająca charakter przejściowy podpisana została jeszcze dnia 30 lipca przez prezydenta Hindenburga.

Moskwa, 3. 8. PAT. W okręgu chabarowskim na Dalekim Wschodzie wykryto pokład złota, ołowiu i arsenu.

## Kronika tarnowska

**MOŚCICE PO POWODZI.** Mościce bardzo ucierpiały na skutek powodzi. Całe gospodarstwo rolne fabryki, zostało zniszczone. Ponadto powódź zupełnie zalała 107 gospodarstw drobnych rolników, wyrządzając szkodę na 40.000 zł. Rolnicy za trudnieni przy naprawie wałów otrzymują pełne utrzymanie i płacę dzienną zł 1.50.

**GLÓD W SZCZUCINIE.** Najbardziej zniszczoną miejscowością przez powódź jest Szczucin. Głód dotyka zniszczonym powodziom, gdyż transporty chleba co kilka dni dostawiane, są nie dostateczne.

**OFIARA DUNAJCA.** W Dunajcu utonął 11-letni Stanisław Kordeła z Bobrownik Małych. Podczas powodzi zdołano uratować Kordełę z zalewu, niestety w kilka dni później fale Dunajca nie oszczędziły chłopca, który utonął w czasie przejazdu łodzią.

**JESZCZE JEDNA OFIARA.** We wsi Ostrów k. Tarnowa znaleziono zwłoki sp. Marii Moszczyńskiej, mieszkanki wsi Mikołajewice. Poniosła ona śmierć w czasie powodzi we falach Dunajca, który poniósł zwłoki na odległość ikkludziesięciu kilometrów i wyrzucił je niedaleko Tarnowa.

**KS. POSEŁ CZUJ OKRADZONY.** Nieznany złodziej ukradł ks. posłowi Czujowi złoty zegarek, książeczkę PKO. i leitymację poselską.

**BURZA NAD TARNOWEM.** Nad Tarnowem szalała wielka burza połączona z gradobiciem, wyrządzając duże straty materialne. Przy ul. Łaziennej 6, uderzył piorun w przewody elektryczne powodując krótkie spięcie. W jednej chwili stanął cały dom w płomieniach. W Dąbrówce Szczepanowskiej k. Tarnowa piorun uderzył w dom gospodarza Wojciecha Stefańskiego i zabił jego żonę Marję. Od pioruna zapalił się dom i dopiero ulewny deszcz uporał się z płomieniami.

**SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj rano przybył do domu przy ul. Mickiewicza 12 w Tarnowie, Chieł Lustgarten kapelusznik, liczący lat 36 i udał się na klatkę schodową II piętra, gdzie, wypaliwszy papierosa, wyskoczył z okna. Samobójca poniósł śmierć na miejscu. Powodem desperackiego czynu był rozstrój nerwowy i niesnaski domowe, jak również brak pracy. Lustgarten osierocił żonę i dwoje dzieci. Dodać należy, że jest to już trzeci wypadek samobójstwa w br. w tym samym domu.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **ZROZPACZONA.** Niech Pani poprosi o tymczasową asygnatę do lekarza i zaznaczy, że ze względu na pilność sprawy, załatwi Pani dodatkowo ten wpis siostry do książeczki. Ze stanowiska formalnego, motywy Ubezpieczalni Społecznej są w porządku.

**SWIATOWEJ SŁAWY**  
**HAYA PUDER**  
**MYDŁO i KREM**  
 ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE  
**DLA ZDROWIA DZIECI**  
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I PROCEJACH  
 SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S HAY, LWÓW  
 KAZIMIERZOWSKA 31 - KORZAJA 12

**KRYNICA** UL. LESNA, TELEF. 354  
 (DROGA DO „ZACISZA“)

**KOMFORTOWY PENSJONAT**

**„TOSKA“ Heleny Hanemanówny**

dotychczas, wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Biejąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.

WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO LAZIENEK I Z POWRÓTEM.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. W sezonie I. i III. ceny pobytu znacznie niższe. Sezon od 1 maja do 31 października.

## MASZYNY DO RACHOWANIA

ręczne i elektryczne, wszelkich systemów.

Naprawiają pod gwarancją jedynie

**Zjednoczone Warsztaty Mechaniczne.**  
 Kraków, ul. Jana 11. Telefon 109-05.

## ZAWIADOMIENIE!

W sobotę dnia 4 sierpnia b. r. zostaje otwarta  
**mleczarnia — restauracja — kawiarnia**  
**„ZACISZE“**

przy ul. Szewskiej, róg Plant, pod doświadczonym kierunkiem długoletniego fachowca p. Wacława Lipińskiego (b. właściciela Kawiarni Ziemiańskiej). Ceny umiarkowane. Kuchnia znakomita

## PLUSKWIY i wszelkiego rodzaju robactwo radykalnie i bezapelacyjnie tępi

świeca dezynfekcyjna „GAZOTOX“  
 wyrobu fabr. chem. „Universum“ roznaż., Bałajczaka 38  
 Również dezynfekcja po chorobach zakaźnych.

Hurtowna sprzedaż, Kraków, Tel. 158-22

Do nabycia w Krakowie:  
 Heim Sp. z o. o. Rynek Gł.  
 Fr. Lenert, ul. Sławkowska 8  
 Reches, Karmelicka 10  
 Panek, Karmelicka 39  
 Drog. Florjańska, ul. Florjańska 39  
 Drog. Kurtz, ul. Dietla  
 Drog. Hof-tetter, ul. Zwierzyniecka 33  
 Berger, skład farb, Pl. Szczepański 9

**ZAKOPANE** Pełnokomfortowy Hotel - Pensjonat „GRANIT“  
**Drowej Wieselmannowej**  
 wśród dużego parku, z własną olbrzymią plażą, otoczoną żywopłotem. Wspaniałe pokoje z ciepłą i zimną wodą. Werandy, tarasy, balkony. Wykwintna kuchnia rytualna, prowadzona przez Ziegerów. Ceny przystępne. Telefon 278. 4098g

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO,  
 CO NAJLEPSZE!  
 COKOLWIEK DROŻSZE —  
 — WIELOKROTNIE  
 LEPSZE!  
**OLA**  
 PRZEZERWATYWY?

— **KOLONJA AKADEMICKA KROSCIENKO AD SZCZAWNICA.** Kolonja mieści się w pięknie położonym uzdrowisku i letnisku Krościenko nad Dunajcem, u stóp Pienin. Wycieczki górskie, stała przepustka na stronę czeską, rzeka, kort tenisowy, wygodne pomieszczenie w murowanych willach i 5-krotny pożywny wikt, stwarzają w sumie możliwości miłego spędzenia wakacji. 75 proc. niższa kolejowa w obie strony tylko dla Lwowa. Wyjazd najbliższego turnusu ze Lwowa 15-go sierpnia na pobyt dwutygodniowy. Zgłoszenia do 10 h. m. przyjmuje sekretariat Twa Rygorozantów, Lwów — Teresy 26 a. 256kr

### Matrymonjalne

FACHOWCA zdolnego — na stanowisku — posłubi młodą, niebrzydka. 5.000 zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobry charakter“, 264kr

### Kupno

POSZUKIWANY wózek z pedałami ręcznymi. — Zgłoszenia: Mizrachi, Ku pa 16, tel. 168-18. 4476g

# 2000 słowami dwa tysiące złotych dla naszych konsumentów.

za ułożenie dowolnego dwuwiersza, w którym występuje wyraz **EUKUTOL** i rozwiązanie naszej zagadki:

- Znaczenie poszczególnych wyrazów:
- 1.) 1, 35, 23, 6, 26, 27, część świata
  - 2.) 14, 2, 18, 16, inaczej wielki
  - 3.) 17, 45, 7, 37, 36, 3, 19, rzeka w Polsce
  - 4.) 13, 11, prosta obrotu
  - 5.) 33, 31, 32, 42, 9, 18, 12, narzekać, nudzić
  - 6.) 21, 39, 20, 38, 22, 41, 40, osłona zimowa krzewów
  - 7.) 25, 44, 43, 26, 34, 24, nisko położony obszar
  - 8.) 58, 4, 5, 30, 25, pierwiastek chemiczny
  - 9.) 56, 29, 10, 7, 59, bydlatko
  - 10.) 57, 8, spółgłoska fonetycznie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	



Każda cyfra oznacza literę słowa, które należy odgadnąć. Litery te należy wstawić w odpowiednio numerowane pola, tak by całość tworzyła zdanie, w którym jeden wyraz opuszczono. Wyraz ten określa nasz wierszyk:

Czem jest Eukutol i jak działa,  
 I jak potrzebnym jest dla ciała,  
 Wyczytasz z tej oto zagadki.  
 Lecz które słowo opuszczono?  
 Zagadkę tę Ci ułatwiono:  
 Bo słowo to odgadniesz snadnie,  
 Gdy wzrok Twój na pudełko padnie.

- I. nagroda . . . . . zł. 300.— gotówka
- II. nagroda . . . . . zł. 200.— gotówka
- III. IV. nagroda . . . . . po zł. 100.— gotówka
- V. VI. VII. i VIII. nagroda po zł. 50.— gotówka

ponadto 400 nagród pocieszenia w towarze, łącznej wartości zł. 1100.

Formularze z zagadką i bliższymi informacjami można otrzymać bezpłatnie w perfumerjach i drogerjach, ewentualnie na żądanie bezpośrednio z fabryki.

**Fabryka Chemiczna Promonta, Spółka z ogr. odp., Bielsko, Sl.**

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „**OPOWIEŚCI HOFFMANA**“ Z ADĄ SARI I W. BREGYM. Dzisiaj w sobotę dana będzie fantastyczna opera J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ z Adą Sari w potrójnej partji Olimpij, Giuljety; Antonji oraz tenorem opery wielkiej w Paryżu i opery w Bernie szwajcarskim Wiktoorem Bregy w partji tytułowej. Jutro w nie dziele „Traviata“ również z Adą Sari i W. Bregym w partjach głównych.

— **ZYDOWSKI TEATR LITERACKI „DI IDISZE BANDE“** przygotowuje się do występów w Krakowie bardzo skrupulatnie. Zespół miał rozpocząć swoją gościnę w Bagateli od dnia dzisiejszego, lecz powodu wielkiego powodzenia w Lublinie zmuszeni byli artyści sprolongować swe występy o kilka wieczorów. Premiera Di Idisze Bande w Krakowie, odbędzie się nieodwołalnie w czwartek 9 bm.

— **ZYDOWSKI TEATR LETNI** (Stradom 11). Dzisiaj p. Mirjam Korolowa zaprezentuje się w nowej kreacji w sztuce „Dem Bekers techter“. Dziś o godz. 9 wiecz. premiera, o 4 pop. znakomity przebój „Wiejskie wesele“ po cenach niższych.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

- ADRIA: „Ordynans“ (Marcel Chantal) oraz rewja.
- APOLLO: Porwanie.
- BAGATELA: „Zatrute dusze“ (Daniela Tarola i Jean Murat) na scenie rewja pt.: „Adamowicze leca“.
- DOM ZOLNIERZA: „Arcyksiążę Jan Habsburg“ (Igo Sym, Xenia Desni).
- PROMIEN: „Czerwona szafowa“ (John Ethel Lion Barrymore).
- SŁONKO: „Pierwsza miłość Kościuszki“.
- SZTUKA: „Świat należy do ciebie“ (Leon Schmidt)
- UCIECHA: „Csibi“ (Franciszka Gall) i „Zalodwie wczoraj“ (Margaret Sullavan).
- WANDA: „Wybuchowa blondynka“ (Joan Harlow).

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Baranowski — Tatarska 11, dr. Haas — Sarego 10, tel. 126-92, dr. Kwiatkowski — Pl. Matejki 6, tel. 114-01, dr. Owczyński — Lubicz 24, tel. 158-26.

— **DZIS NOCNY DYZUR APTEK:** ul. Grodzka 22, Plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9.

— **ZWIEDZANIE WSPANIAŁEGO BAROKOWEGO KOŚCIOLA ŚW. PIOTRA I PAWŁA,** licznych jego kaplic, pamiątek, pomników, grobu X. Piotra Skargi, Zboru ewang. św. Marcina oraz starożytnych kamienio w ulicach Grodzkiej i Kanoniczej, od będzie się dziś w sobotę jako 24-ta wycieczka nauk. Tow. Miłośników Krakowa, pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł., młodzież 50 gr. Zbiórka o godzinie 3.30 pop. przed kościołem św. Piotra i Pawła (ul. Grodzka).

— **NA OFIARY POWODZI** wpłynęły w naszej Administracji w dalszym ciągu następujące datki: Pracownicy firmy „Limanowa i Galicja“ zł. 33. Zebrano wśród uczestników Krak. Kolejni Nadmorskiej Ostrowo Zł. 12, Dr. Leon Wander zł. 5, Dom Modlitwy, ul. Szpitalna zł. 30, Grohner Fryda Zurich zł. 20.

### KOMUNIKATY

- **HATOHJA.** Dziś 3-cia pop. wycieczka w „Nieznane“. Zbiórka w lokalu. Jutro wycieczka do Ojcowa, zbiórka w lokalu o godz. 6:45 rano.
- **BRIT JESZURUN.** Dziś 2 pop. referat tow. Kriegera nt.: „Chaim Nachman Bialik“.
- **„IRGUN HAIWRIM“.** Zbiórka dziś 5 pop.
- **STRONNICTWO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.** Dziś 4 pop. „Mesibat oneg szabat“. Goście mile widziani.
- **WAWEL II—MAKKABI II.** Spotkanie towarzyskie tychże drużyn odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 11 przedpoł. na boisku Makkabi. Poprzedzi o godz. 9:15 Garbarnia III—Makkabi III.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

**Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**  
**== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniłona jest u dołu niniejszej strony. ==**

## Posad poszukują

**SOLICYTATOR** adwokat z wszechstronną praktyką biurową poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.  
4473g

**SIOSTRY PIELEŃNIAR** KI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

**STROICIEL** Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

**ZREDUKOWANY** urządnik, bezwzględnie uczciwy, mający pierwszorzędną referencję, mogący złożyć zabezpieczenie, — szuka administracji domów w Krakowie — lub przyjmie poważne zastępstwo. Łaskawie zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 123. 4451g

## Wolne posady

**EKSPEDJENTA** z branży kapeluszniczej, ewentualnie galanterijnej, uczciwego, dobrze się prezentującego, — przyjmie firma L. Manne, Kraków, Florjańska 13. 236k

**ZAKŁAD** dentystryczny R. Schlüssel przyjmie praktykantkę (ta). 4457g

**AGENT** do kilimów poszukiwany: Kraków, ul. Bonifratska 3, m. 3. 4478g

**MODNIARKE** samodzielna przyjmie magazyniśkę „Chic“, Rynek 9 (pasaż Bielaka). 268kr

## Różne

**MINA PFEFFERBERG**, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki, Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów. 5245kr

**ZGINĘŁA** 11-letnia dziewczynka nazwiskiem Gucja Berkowicz. Ktokolwiek by wiedział o zaginiętej, zechce łaskawie donieść nieszczęśliwym rodzicom na adres: Berkowicz, Wola Duchacka 4481bp

**ADWOKATA** z ukończoną 5-cio letnią praktyką poszukuje koncypient z 4-ro letnią praktyką, mogący oddać zaprowadzoną kancelarię adwokacką na prowincji. Łaskawie zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Adwokat-spólnik“. 4479g

**FORTEPIANY**, pianina **STROJE**, naprawiam tanio: Rom, ul. Bożego Ciała 10, tel. 166-20. 4482g

**GORSETY** i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5483kr

**FIRANKI**, kapy, serwety najnowsze modele stylowe oraz nowoczesne Atelier art. robót ręcznych: **DUNAJEWSKIEGO 6.** — **FACHOWE PRANIE**, — **FARBOWANIE I NAPIANIE FIRANEK.** 6191kr

**SZYLD** emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39. 6241kr

## Nauka i wychowanie

**PALESTYŃSKIE JĘZYKI**: hebrajski, angielski gruntownie z literaturą oraz pisowni i gramatykę **ARABSKA** uczy metodą szybką lingwista Szapira zbiorowo lub indywidualnie. Ceny minimalne. — Zgłoszenia: ul. Meiselsa l. 11, telefon 174-54, miódosytia Sacka. 4475kr

## Lokale

**LOKAL**, FLORJAŃSKA L. 25 ZARAZ DO WYNAJĘCIA — WEJŚCIE PRZEZ SIEN — ORAZ 5 POKOI, KUCHNIA, KOMFORT. — **WIADOMOŚĆ TAMŻE.** 6250x

**PRZECHOWANIE** mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skuteczna „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

**SKLEP** na Wolnicy, z dużą wystawą, wraz z urządzeniem, do wynajęcia. Wiadomość: Blitz Wolnica 9. 4464g

**LOKAL** sklepowy, ładny, duży, z wystawą i piwnicą, do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Wielopole 22, u właściciela domu 4477g

## Sprzedaż

**DYWANY** ręczne kilimny „DYWAN“, KRAKÓW. **KINGI 9.** Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

**OKULARY** — **NAJTANIEJ** optyk **GRÖSSLER**, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00

**MEBLE KUCHENNE**, — **PRZEDPOKOJOWE**, pierwszorządne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

**PYJAMY** damskie, piękne, plażowe i pokojowe, męskie szlafroki i bonjourki oraz wiatrówki w wielkim wyborze poleca Wytwórnia Pyjam, Kraków, Koletek 1, róg ul. św. Agnieszki. 6126kr

**NIEOSADZAJĄCA** się śnieżno białą, szlamowaną kredę zagraniczną do starca po cenie umiarowanej: Markus Mahler Nowy Sącz. 141x

**MASZYNY** do pisania. — Sprzedaż — kupno — zamiana: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 252kr

**PIĘKNY**, dobrze położony sklep cukierniczo-owocowy sprzedam okazjnie spowodów rodzinnych: Karmelicka 6, trafika. 4474g

**WYSTRZEDAŻ** posezonowa bielizny i pyjam po cenach bajecznie niskich w Wytwórni „Lira“ Szewska 18.

**MUNDURKI** szkolne — przepisowe, płaszcze, fartuski, oraz wszelką garderobę dziecięcą poleca — Wytwórnia konfekcji dziecięcej „KORALL“ Kraków, Grodzka 9, I. piętro. Ceny bardzo niskie.

**TAPCZANY**, otomany, poduszki włósenne, materace sprężynowe, łóżka dziecięce oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — Zakład Tapicerski Bardacha, Krakowska 44, telefon 174-83. 4480g

## Zdrojowiska

**RYTRO**. Pensjonat „Pod hale“ (Schweida) poleca piękne pokoje z balkonami, z pierwszorzędnym utrzymaniem rytualnym. Donosimy zarazem, że powódź szczęśliwie minęła, pensjonat ten nie uciepiał. Nad Rytrem za panowała piękna, słoneczna pogoda. Rzeki zupełnie opadły, znosząc czysty piasek z gór, umożliwiając plażowanie. Przyjeżdżajcie i korzystajcie z pięknej pogody i niższych cen. 4432g

**JORDANÓW. MALEJOWA**. Gdy pragniesz dobrze wypocząć i mile spędzić czas, przyjeźdź do pensjonatu Klapholz — gdzie nader korzystne warunki i wykwińska kuchnia w pełni Cię zadowolnią. 4467g

**MUSZYNA**. Pensjonat „HANKA“, oddalony od Popradu, położony wyżej, nie uciepiał przy powodzi mimo alarmujących wieści o powodzi. W Muszynie życie towarzyskie w pełni, a pogłoski o powodzi były fałszywe. Ceny niższe niż w sierpniu i wrzesniu. Elektryka, piękny ogród, telefon 18, Braunówna. 266kr

## TROCHE HUMORU

OPTYMISTA WŚRÓD LUDOŻERCÓW.



— Proszę mi natychmiast zwrócić mój kapelusz. Nie chcecie chyba, abym dostał porażenia słonecznego.

**PRENUMERATA**: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00  
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęt